Nr. 73 (z dod. por.). Dnia 14 marca. Sobota. Dnia 2 (14) marca 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

PODRÓŻ
JEGO CESARSKIEJ WYSOKOSCI
CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU
NA WSCHÓD.

Plan podróży Cesarzewicza z początku obliczony był na czas od połowy października 1890-go r. do sierpnia r. b., lecz wobec zmiany marszruty odjazd nastąpił kilka dni później.

O godz. 2-ej d. 23-go października st. st. 1890-go roku pociąg Cesarski wyruszył z Gatczyny koleją warszawsko-petersburską na południe. Do stacji Siwerskaja Wielkiemu Księciu towarzyszyli Ich Cesarskie Mości. Tutaj nastąpiło pożegnanie na kilka miesięcy. Nietylko w Rosji, lecz i za granicą znane są te uczucia rodzinne, które nierozerwalnemi węzłami łączą Rodzinę Cesarską, a więc, bez niedyskretnego zaglądania w duszę rozstających się, można z pewnością powiedzieć, że stacja Siwerskaja była miejscem, gdzie Ich Cesarskie Mości i Cesarzewicz przeżyli ciężką chwilę. Przy sposobności przypomnimy tutaj, że akurat przed dwoma miesiącami z Kronsztadu wyruszyła fregata „Pamięć Azowa", na której udawał się w daleką podróż Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz. W ten sposób Najjaśniejsi Państwo musieli przenieść odrazu ciężar rozłąki z dwoma Starszymi Synami. Kilka minut przystanku na stacji Siwerskaja przebiegły prędko i wkrótce obadwa pociągi rozeszły się w przeciwne strony.

Wijąca się linja zamierzonej marszruty przebiega przez Warszawę, Wiedeń, Trjest, Grecję, Egipt, Aden, Indje, Cejlon, Singapore, Chiny, Japonję, a wreszcie przez Rosję wschodnią. Długa i różnorodna ta droga uprzednio wystudjowana była przez Jego Cesarską Wysokość. Szczegółowa marszruta, o której poprzednio była mowa, służyć mogła w każdym wypadku za wskazówkę i przypomnienie. Oprócz tego Jego Cesarską Wysokość mogli zawsze objaśniać pełnomocnicy mocarstw zagranicznych, bawiący przy Jego Osobie. Wszystkie te okoliczności pozwoliły ograniczyć świtę Jego Cesarskiej Wysokości do szczupłego koła, któraby mogłaby się pomieścić w jednym oddziale okrętu wojennego. Należało też mieć na uwadze podróż końmi przez Syberję. Przy tego rodzaju komunikacji, w celu uniknięcia nieuniknionych trudności, pożądanem było ograniczyć liczbę towarzyszów podróży Jego Cesarskiej Wysokości. Cesarzewiczowi Następcy Tronu towarzyszą tedy: jenerał-major świty Jego Cesarskiej Mości hr. Barjatyński i trzech młodszych oficerów: sztab-rotmistrz pułku kirasjerów hr. Koczubej, sztab-rotmistrz pułku huzarów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości Wołkow i fligel-adjutant pułku konnego lejb-gwardji ks. Oboleński. Przy ks. Barjatyńskim, w charakterze sekretarza, wyjechał ks. E. E. Uchtomski, który podróżował już dawniej na Wschód. Oprócz wymienionych osób, do Egiptu miał przybyć jeszcze lekarz, przeznaczony do towarzyszenia Jego Cesarskiej Wysokości na Wschód. Wybór padł na pomocnika inspektora lekarskiego portu petersburskiego, W. K. Rambacha, na którego jeszcze dr. S. P. Botkin wskazywał, jako na wybitnego lekarza marynarki.

Po upływie całej doby od czasu wyjazdu, pociąg znajdował się w pobliżu Warszawy, a o godz. 4-ej w d. 24-ym października st. st. masa publiczności, urzędnicy cywilni i jeneralicja na czele z jenerałem-adjutantem Gurko witali Cesarzewicza na dworcu, gdzie również ustawiona była warta honorowa pułku wołyńskiego lejb-gwardji. Według marszruty, przystanek w Warszawie miał trwać zaledwie godzinę. Tutaj należało się przesiąść na specjalny pociąg Cesarski zagraniczny i udać się dalej w kierunku stolicy Austrji. Szybko przybliża się Wielki Książę do środkowego punktu Europy, do węzła, gdzie zbiegają się drogi od Adrjatyku do m. Bałtyckiego i od kanału La Manche do morza Czarnego i Marmora, do miasta, które za dawnych czasów było dla chrześcjan zachodnich strażnicą wobec napływu tureckiego i które w tym charakterze dwukrotnie znieść musiało oblężenie mahometan. Szybkość podróży i wogóle warunki biegu pociągu nadały spotkaniom paradnym szczególny odcień. Wrażenie odnosi się wtedy silniejsze, ponieważ braknie stopniowania: pociąg biegnie wśród codziennego otoczenia i nic nie wskazuje na to, że zatrzyma się za kilka chwil w miejscu, które wystąpi uroczyście na przyjęcie Gościa. Już minęły błotnisty bieg i stałe koryto mętnego Dunaju, od którego budynki wiedeńskie odwracają się i odsuwają, jak można najdalej, tak samo, jak domy petersburskie od morza; minął most rzucony nad nowem sztucznem korytem rzeki; na lewo otwiera się obszerny park Prater i pociąg zatrzymuje się na dworcu. Cesarz Franciszek Józef ze świtą, arcyksiążę Karol Ludwik z trzema synami: Franciszkiem Ferdynandem d'Este, Ottonem i Wilhelmem, arcyksiążę Wilhelm i Rajner oczekiwali na Cesarzewicza na platformie dworca. Cesarz austrjacki miał na sobie mundur russkiego pułku keksholmskiego grenadjerów; dostojny brat jego był w mundurze dragonów łubieńskich, a jenerał-inspektor artylerji austrjackiej książę Wilhelm w mundurze konnej artylerji russkiej. Wszyscy trzej przyodziali wstęgi orderu św. Andrzeja. Z wagonu wyszedł Jego Cesarska Wysokość w mundurze 5-go austrjackiego pułku ułanów Swego Imienia we wstędze orderu św. Stefana, Gościnny Gospodarz serdecznie powitał Wielkiego Księcia i uściskał Go. Po gorących powitaniach z resztą członków austrjackiej familji cesarskiej przy dźwiękach hymnu russkiego Cesarzewicz z cesarzem Franciszkiem Józefem przeszedł przed frontem warty honorowej. Dzielna rota na widok Cesarzewicza Następcy Tronu wielkiego państwa sąsiedniego napewno była szczęśliwą, że na nią tym razem wypadła kolej asystowania w charakterze niezbędnego elementu przy tem powitaniu uroczystem. Cesarz austrjacki przedstawił Cesarzewiczowi członków swej świty i osoby, przeznaczone do asystowania przy Jego Osobie: kapitana węgierskiej *garde du-corps* jenerał-adjutanta hr. Palffy-ab-Erdöd i dowódzcę 5-go pułku ułanów Jego Cesarskiej Wysokości pułkownika Hugo von Komersa. Świta Jego Cesarskiej Wysokości również była przedstawiona cesarzowi austrjackiemu. Poselstwo russkie i konsulat znajdowały się w pełnym komplecie, oprócz samego posła, ks. Łobanowa Rostowskiego, który powitał Cesarzewicza jeszcze w Przyrowie. Ze stacji Jego Cesarska Wysokość udał się z cesarzem austrjackim do pałacu (Burgu). Wśród okrzyków publiczności wyróżniało się szczególnej serdeczne „ura" z grupy młodzieży chorwackiej i serbskiej. W oczekiwaniu na przejazd masa publiczności zgromadziła się na placu *Prater Stern* przy pomniku admirała Tegethofa. Zkąd powóz ruszył przez Prater-Strasse aż do słynnego bulwaru Ring-Strasse, opasującego wspaniale miasto.

(D. c. n.) (*Praw. wiestn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i siós tr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, odprawione zostaną piąte nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), śś. Piotra i Pawła, N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza na Tamce, św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po których ukończeniu odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gdy równocześnie z dekretem monarszym, rozwiązującym przedlitawską radę państwa, pojawił się w *Wiener Ztg* z d. 25-go stycznia pamiętny komunikat, tłumaczący pobudki rozwiązania i rozwijający program rządu przez wskazanie na to, jakiej większości parlamentarnej rząd pragnie, dowiedzieliśmy się, że chodzi o uzyskanie takiej większości, któraby umiała po austrjacku czuć i myśleć, któraby strzegła się w polityce kierunków skrajnych i jednostronnych.

Znamy już prawie dokładnie wynik kampanji wyborczej w przedlitawskiej połowie Rakuz; na 353-ch członków izby deputowanych znamy fizjognomję i barwę polityczną 335-iu; pozostałych 18-tu wyborców nie zmieni sytuacji. Rozpatrując skład i siłę grup rozmaitych, wchodzących w całość, przekonywamy się, że stronnictwa i hasła powracają do izby w swej sile dotychczasowej. Niemiecka lewica liberalna ostatecznie utraci 3—4-ch mandatów skutkiem zwycięztwa w wielu okręgach antisemitów, których frakcja podniosła się do piętnastu głosów. Ale to nie jest frakcja polityczna, więc nie modyfikuje zwycięztwa lub klęski programu rządowego, o tyle chyba, że musi być zaliczoną do „kierunków skrajnych i jednostronnych", które rząd potępił.

Natomiast przyniosły wybory fakt elementarnej siły i wagi dla rozwoju sytuacji, wytworzonej niefortunną ideą ugody czesko-niemieckiej: fakt doszczętnego zgładzenia stronnictwa staroczeskiego. Jeden z potężnych filarów, na których opierał się systemat pojednawczo-autonomiczno-zachowawczy hr. Taafego, runął bezpowrotnie, miażdżąc pod sobą ludzi, którzy przez kilka lat dziesiątków przodowali całemu ruchowi politycznemu Austrji. Hr. Taafe, tracąc staroczechów, na których współdziałaniu oparł dzieło ugody niemieckiej, traci podstawę swojego programu i staje znów wobec—próżni.

Idea, z której miał się wysnuć wątek całej przyszłości, poniosła sromotną klęskę, spoliczkowali ją ci, dla których dobra ją hr. Taafe wynalazł. Ugoda rozwiązała radę państwa, ugoda miała dostarczyć żywiołów do przyszłej większości, ugoda jest dzisiaj—trupem.

Wynika ztąd oczywisty wniosek, że wybory przedlitawskie przyniosły klęskę hr. Taafemu i że musi on znowu całą akcję polityczną zaczynać *ab ovo*, przekonawszy się, że owoc dwunastoletniej ciężkiej pracy około zrównoważenia i pojednania sprzecznych interesów narodowościowych w Przedlitawji poszedł na marne. Hr. Taafe stoi dzisiaj istotnie tam, gdzie stał w sierpniu r. 1879-go; bogatszym jest tylko w rozczarowania i wynikający z nich pesymizm, którego niepodobna w żadnej akcji politycznej nazwać czynnikiem twórczym.

Idea ugody czesko-niemieckiej przeszła w krainę romantycznego mytu. Przyszła kolej na nowe kombinacje sił i programów: mówią wszyscy, że najbliższa z nich oprze się na sztucznem zestrojeniu niemieckiej lewicy liberalnej z żywiołem polskim. Lewica wyobraża hegemonję niemiecką w monarchji i centralizm administracyjny; czy są to hasła zachęcające do jakiejkolwiek koalicji, wątpić należy.

Z Poznania donoszą, że ustąpienie ministra Gosslera, powołanie na jego miejsce naczelnego prezesa W. K. Poznańskiego, hr. Zedlitza-Trützschlera, nominacja bar. Willamovitza-Möllendorfa na naczelnego prezesa Księztwa — wszystko to wskazuje, iż w Berlinie zmienia się system germanizatorski ks. Bismarka. Minister Gossler był wiernym następcą Falka, wiernem narzędziem ks. Bismarka.

Następca jego, hr. Zedlitz-Trützschler, jako naczelny prezes W. K. Poznańskiego, stosował polityczną metodę *suaviter in modo, portiter in re*, a jako naczelnik komisji kolonizacyjnej, nie mógł liczyć na wielkie sympatje ze strony miejscowej ludności. Swoją drogą uważają powołanie hr. Zedlitza za pierwszy krok do rozwiązania komisji kolonizacyjnej, którego w sejmie domagali się nietylko posłowie polscy.

Hr. Zedlitz, znany ze swego znakomitego daru orjentowania się w każdej sytuacji, mógł jako naczelny prezes Księztwa przekonać się dostatecznie, jak niefortunnym był pomysł absolutnego usunięcia nauki języka miejscowego ze szkoły elementarnej, będzie więc mógł w Berlinie, jako minister oświaty, przy odrobinie dobrej woli, naprawić na razie chociaż w części ten błąd pedagogiczny, jaki popełnił jego poprzednik. Jako przyszłego podsekretarza stanu wymieniają dzienniki dotychczasowego wyższego radzcę rejencyjnego w Poznaniu, Holwede, coby pociągnęło za sobą ustąpienie z ministerjum p. Küglera, największego antagonistę ludności poznańskiej w jego łonie.

W miejsce hr. Zedlitza ma zostać naczelnym prezesem Księztwa p. Willamowitz-Möllendorf z Markowic (w pow. inowrocławskim), członek izby panów, podkomorzy królewski i przewodniczący wydziału prowincjonalnego.

P. Willamowitz, urodzony w Poznańskiem i stale tam zamieszkały, zna potrzeby tej prowincji, a stanowisko, jakie zajął swojego czasu jako landrat inowrocławski wobec walki kulturnej, przynosi zaszczyt jego charakterowi. Był on też przeciwny funduszowi stumiljonowemu (na kolonizację), a jako przewodniczący w wydziale prowincjonalnym zyskał sobie uznanie swoich współpracowników. W powiecie inowrocławskim doznaje również ogólnego szacunku.

Br. Z.

Handel kobietami.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Buenos-Ayres d. 11-go lutego.

Strasznym się nam wydaje proceder wysyłania dziesiątkami tysięcy ludu naszego do Brazylji, straszniejszym handel niewolnikami na wybrzeżach zachodniej Afryki, a jednak i jedno i drugie blednie wobec tego niecnego, obrażającego wszelkie uczucia ludzkie handlu importowego, jaki tu się uprawia, handlu naszemi dziewczętami.

Senorita Polaca bywa tu często synonimem wyrazu, którego wymówienie jest największą obelgą dla kobiety, a to dzięki tym potworom, wobec których morderca, zabijający z nędzy i głodu, jest niewinnym barankiem. Potworom, bo jakże nazwać tych ludzi, którzy, korzystając z nieświadomości, braku opieki, często głupoty dziewcząt naszych, wywożą je z kraju i sprzedają tu, jak żywe mięso...

Niema parowca z Hamburga lub Bremy, któryby tego towaru nie dostarczył kilka sztuk, a parowców takich przybywa rocznie do stu i więcej.

Istnieją tu firmy handlowe, prowadzące napozór handel różnemi towarami, importowanemi z Europy godnie i z kupiecką punktualnością. Żaden weksel nie minie terminu, żadna wypłata nie zostaje zatrzymaną, ceny towarów ściśle normowane według cen targowych, a nawet niższe, kredyt ogromny. Wszystko to dodaje im powagi i błyszczy tak, jak codziennie wyczyszczona, mosiężna tablica firmowa na drzwiach ich składów.

Dla ludzi tych jednak kawa lub cukier, bakalje lub sukno są towarem dodatkowym, głównym zaś dziewczęta.

Każdy z nich ma ajentów, którzy bezustannie odbywają podróże do Europy. Ajenci płatni są grubo: od 6—10 tysięcy franków rocznie, oprócz kosztów i prowizyj. Ci znów mają swych subajentów w Rosji, Królestwie, Prusach i Galicji. Subajenci otrzymują wynagrodzenie od głowy. Wysokość tego honorarjum normuje się podług „gatunku".

Drugi rodzaj kupców przebywa w Europie również powierzchownie zajmując się innym dozwolonym procederem. Ci nie mając ajentów podróżujących (*Reisender*) i dostawiając towar osobiście, ciągną większe zyski.

* * *

Gdy na ulicach Warszawy lub którego z miast gubernjalnych, zwłaszcza fabrycznych, zobaczycie przy boku szwaczki lub robotnicy szykownego młodzieńca „Grojseszyka", szepcącego jej do uszka jakieś miłe zwierzenia, przez myśl wam nie przejdzie, że może właśnie ów młodzieniec jest takim ajentem potworem, wikłającym w swe sieci biedną ofiarę:

— I panienka zarabia?

— Tylę, a tyle.

— Co? Tak mało... czyż warto za takie pieniądze pracować? Ja mam tu znajomych, którzy utrzymują, iż tam u nich to dziennie zarabia taka panienka więcej, niż tu na miesiąc.

— A gdzie to tak dobrze?

— O daleko, bardzo daleko ztąd... w Ameryce.

— Szkoda, iż tak daleko—wzdycha dziewczyna.

— Niech się panienka nie martwi, tam każdy może pojechać łatwo. Gdyby panienka chciała?...

— O, to za daleko za morze! A droga, a paszport, to wszystko kosztuje.

— Daleko?—Tam się teraz takiemi szyfami jezdzi, co wielkie jak miasto, a prędzej jadą jak kolej. Droga to tyle co nic, bo kupiec, co potrzebuje robotnicy takiej jak panienka, to w jeden dzień więcej zarobi, niż droga dla panienki kosztuje.

— A paszport?

— Paszport! Kupiec, którego znam, przyjechał z Ameryki z dwiema córkami; obydwie umarły, panienka może pojechać jak córka, on ma amerykański paszport, a jaki to *fajn* człowiek!

Dziewczyna odchodzi, gdyż interes taki obrabia się zwykle nie na jednem posiedzeniu, a przytem obawa nie pozwala jej zdecydować się odrazu. Naznacza jednak *rendez-vous* na dzień następny.

Czując potrzebę jakiejś otuchy lub rady, zjawia się zwykle ze swą przyjaciółką, nie mędrszą coprawda, której jednak już wszystko opowiedziała.

— Co pan wczoraj Anusi o Ameryce nagadał, żeby tam tak dobrze było, toby darmo nie wywozili od nas.

— Co darmo, co źle? Taki pan to sobie to w jeden dzień zarobi, co za panienkę zapłaci; tam pieniędzy jak lodu, a źle tam być nie może, bo tam królowa, bardzo dobra królowa.

— Królowa?

— Tak, królowa taka dobra, że jak kto na kobietę palcem kiwnie, to królowa przez swoich jenerałów zaraz wie o tem i głowę ścinać każe, nawet do więzienia nie wsadza, to też tam kobietom bardzo dobrze.

— Patrzno Anka!... A gdzieto ten kupiec mieszka, co robotnic potrzebuje?...

* * *

W taki mniej więcej sposób odbywa się werbowanie.

U ajenta lub kupca jeszcze więcej je tumanią. Pokazują złote pieniądze amerykańskie, suknie, koszule jedwabne, biżuterje. Wszystko to w Ameryce każda robotnica nosi, to też nie warto zabierać z sobą ubrania, ani żadnych rzeczy, doradzają...

Dziewczęta odurzone wszystkiem co widziały i słyszały, zgadzają się na wyjazd, bojąc się zaś, by kto im tego nie odradził, słuchają rad ajenta, który je ostrzega przed zazdrosnymi, i nikomu nic nie mówią.

Zwykle odjazd następuje tego samego lub następnego dnia. Jeżeli partja jest większa, przemyca się ją przez granicę. Jeżeli dziewcząt dwie, trzy, cztery, jadą one z ajentem za fikcyjnemi paszportami. W drodze otrzymują instrukcję nierozmawiania z nikim i stosowania się najściślej do rozporządzenia ajenta, a to pod groźbą policji.

Jeżeli partja dziewcząt przechodzi liczbę trzech lub czterech, to na parę stacyj przed Hamburgiem wsiada do pociągu paru żydów, zawiadomionych widocznie telegraficznie i rozdziela pomiędzy siebie ofiary, po jednej lub dwie. Czyni się to dla odwrócenia uwagi policji, śledzącej bezustannie ajentów.

W Hamburgu lub Bremie lokują się oni w znanych sobie hotelach i meldują się: N. N. kupiec z żoną, baron N. N. z żoną i siostrą żony itd. Podczas pobytu w mieście biedne niewolnice nie są puszczane na krok same. I tu zakaz mówienia z kimkolwiek przestrzega się surowo. Zresztą tutaj zaczyna już brakować im duszy, do której przemówićby mogły w rodzinnym języku; coraz więcej czują się bezsilnemi, pewność zaś i arogancja ajentów wzrasta.

Na parowiec wiozą je w zamkniętych powozach. Podróż cała odbywa się prawie zawsze drugą klasą. I tutaj pozostają one ciągle pod opieką ajenta lub kupca, który zaspakaja wszystkie ich żądania, lecz bezustannie trzyma je pod groźbą zwrócenia do kraju i ukarania za samowolny wyjazd bez paszportu za granicę.

Nareszcie przybywają one w nieświadomości prawdziwego celu swej podróży do Buenos-Ayres.

Tu wsadzają je wprost z okrętu do powozów zamkniętych i wiozą do pokątnych hotelów lub bezpośrednio do domów rozpusty.

Odbywa się targ. Cena jest rozmaita, nie niższa jednak od tysiąca, a dosięga pięciu tysięcy *pesos* (dolarów) za głowę.

Co się dalej dzieje, trudno opisać. Otwierają się oczy ofiarom. Widzą one przepaść przed sobą, lecz wracać zapóźno. Nikt ich nie rozumie i nikt ich nie słyszy. Przy najmniejszej oznace nieposłuszeństwa bite, katowane, zamykane do piwnic, morzone głodem, popadają w stan apatji, poddają się rozkazom, piją z rozpaczy i bydlęceją zupełnie; inne kończą samobójstwem, inne obłędem.

Przed miesiącem panna N... z Warszawy, dowiedziawszy się na okręcie, gdzie i po co jedzie, skoczyła niedaleko Montevideo z pokładu do morza i znalazła śmierć w falach.

Nie wszystkie jednak giną. Od czasu do czasu daje się uratować parę. Lecz cóż to znaczy wobec liczby, która przepada.

Policja tutejsza, choć liczna, jest za słabą wobec tej falangi handlarzy, utrzymujących własną policję tajną, nadzwyczaj zręczną; przytem komisarze policyjni otrzymują od 3 do 5,000 *pesos* miesięcznie za nieprzeszkadzanie wylądowaniu i zaniechanie rewizji.

Obecny szef policji dr. Daniel Donovan, stara się przekupstwo wykorzenić. Jemu to dziesiątki ofiar zawdzięczyć mogą swe uwolnienie.

Drugim czynnikiem są ziomkowie tu zamieszkali, między którymi najwięcej zajmuje się tą sprawą pan Z., który specjalnie w tym celu wstąpił w szeregi policji tutejszej i zacna inżenierowa R., dająca opiekę i wyszukująca pracy uwolnionym dziewczętom.

Od niej to słyszałem opowiadanie niżej umieszone, świadczące o silnej organizacji i piekielnej zręczności szajki ajentów.

* * *

W lipcu r. z. siedziałam wieczorem przy herbacie, gdy przybiegł do mnie pan K., kupiec tutejszy.

— Pani, zaraz potrzebujemy pomocy! — woła zdyszany.

— Co się stało?—pytam przelękniona.

— W policji są dwie polki, trzeba je uwolnić, chodźmy; resztę w drodze opowiem.

Domyśliłam się o co chodzi, zarzucam na siebie co było pod ręką, ruszamy. W drodze opowiada mi K., że parowiec niemiecki, przybyły tego dnia rano z Hamburga, przywiózł dwie dziewczyny w towarzystwie jakiegoś żyda. Na bulwarze (*quai*) oczekiwało na nie parę żydówek, które chciały poprowadzić je do dorożek.

Przeczuciem wiedzione domyśliły się one, gdzie je chcą zawieźć, stawiły więc opór, narobiły krzyku. Zjawiła się policja, poprowadzono wszystkich do komisarjatu. Tu ajenci uwolnili się szybko i zaczęli nasyłać całą falangę różnych osobistości, aby namówić dziewczęta do wyjścia. Przelęknione stawiły opór wszelkim obietnicom ponętnym i naleganiom. Jeden ze znajomych K., urzędnik policji, zawiadomił go wieczorem o zajściu. K. pobiegł do policji, komisarz jednak nie chciał ich wydać i żądał obecności jakiej pani, któraby się niemi zaopiekowała.

Przybyliśmy nareszcie. Przed komisarjatem zauważyłam kręcące się rozmaite podejrzane figury. Wszedłszy do pokoju, ujrzałam dwie przystojne dziewczyny, wybladłe i wylęknione, siedzące na krzesełkach i przytulone do siebie.

Pytam się o komisarza — niema. Właśnie wtedy zaczęły się rozruchy na ulicach, poszedł więc na posterunek. Adjunkt zaś nie chciał mi wydać dziewczyn pod żadnym pozorem.

Co tu robić? Godzina 11-ta w nocy, komisarza niema.

Zwracam się do dziewcząt, patrzących na mnie z niedowierzaniem i strachem. Biedne, siedziały już przeszło 12 godzin na tych krzesełkach bez jedzenia i pod gradem nalegań.

— Macie tutaj mój adres—dałam im kartę—i pod żadnym pozorem nie dajcie się ztąd wyprowadzić. Ja po was przyjdę rano, gdyby jednak wcześniej was uwolniono, pokazujcie policjantom adres, to was do mnie zaprowadzą.

Wróciłam do domu. W nocy obudził mnie huk — wybuchły rozruchy. Rano wśród huku strzałów i świstu kul, przelatujących nad mym domem, ktoś do drzwi zapukał. Któryś z panów śmielszej natury poszedł otworzyć: pod drzwiami stały dziewczyny. Całą noc trzymano je w policji. Za posłanie dano im płaszcze zabitych żołnierzy, leżących w sąsiednim pokoju. Rano wszyscy z komisarjatu znikli i one więc wyszły. Pokazując kartkę, szczęśliwie przeszły przez oddziały żołnierzy i zapukały do mnie.

W parę dni później zjawia się jegomość jakiś w średnim wieku, przystojny, wschodniego typu i pyta się o pokój, który miałam podówczas do wynajęcia.

Wynajął pokój, na drugi dzień sprowadził się, porozstawiał wszędzie różne *bibelots*, słowem urządził się bardzo ładnie.

Dla mnie był wielce uprzedzającym. Byłam podówczas słaba, ofiarowywał mi więc bezustannie swoje usługi, przynosił wina i koniaki najlepszych marek, nic jednak nie przyjmowałam.

Zauważyłam tylko, że starał się zbliżyć i rozmawiać z dziewczętami, dla których dotąd zajęcia znaleźć nie mogłam.

Tydzień może upłynął, zjawia się do mnie jakiś młody człowiek, blondyn, przyjemnej powierzchowności.

— Jestem L., polak, wiem, że u pani znajdują się dwie rodaczki.

— A panu co do tego?—odrzekłam.

— Przybyłem ostrzedz panią. Chcą panią przekupić, lub, jeżeli się nie uda, wykraść dziewczęta. Nasłali pani swojego ajenta, mieszka on nawet podobno już tutaj, a przytem dom pani pod strażą. — Tu wskazał na okno.

Wyjrzałam i rzeczywiście spostrzegłam dwóch drabów, spacerujących z przeciwległej strony ulicy. Już od kilku dni ich widziałam, myślałam jednak, że to robotnicy bez roboty, nie zwracałam więc na nich uwagi.

Podziękowałam nieznajomemu, który na odchodnem dodał jeszcze, że cała szajka takich łotrów handlarzy zbiera się niedaleko od mego domu, w podrzędnej bardzo restauracji.

Udałam się do dziewcząt.

— Kto was wywiózł z kraju?

— Moritz z Piotrkowa przyjechał tu z nami.

To właśnie wiedzieć chciałam. Udałam się do policji i opowiedziałam rzecz całą. Natychmiast zaaresztowano drabów, włóczących się przed mym domem i dokonano obławy w restauracji. Schwytano aż pięciu Morytzów, ten jednak, o którego chodziło, zdołał zbiedz.

Udało mi się nareszcie po kilku tygodniach wynaleźć przez znajomych robotę dla mych dziewcząt u rodziny, zajmującej się krawiecczyzną. Tego samego dnia jeszcze miała przybyć osoba z tej rodziny do mnie.

Rzeczywiście przychodzi w parę godzin później kobieta, skromnie ubrana i pyta się, czy u mnie są te dwie panienki, które pragnęły zająć się szyciem.

— Tu—odrzekłam.

— A to ja mam odprowadzić je do nas; mój zięć i córka mają zakład krawiecki.

Umówiłam się o warunki, zawołałam dziewczęta—poszły.

Wieczorem wróciły zadowolone. Na drugi dzień rano wybrały się do roboty. W parę godzin po ich wyjściu zjawia się jakiś mężczyzna w podeszłym wieku.

— Czy tu mieszkają te dwie polki, które miały zająć się szyciem, zalecane przez panią O.?

— Jakto, przecież poszły do roboty!

— To chyba one do nas, gdyż żona moja zasłabła i nie mogła przyjść po nie.

Zaniepokojona żegnam się, biegnę do policji, szukam znajomych, napróżno jednak.

Po południu nareszcie zjawiają się moje panny zmieszane jakieś, przelęknione.

— Gdzieście były, co się z wami stało?

— Proszę pani byłyśmy w magazynie, — ale my tam więcej nie pójdziemy. Tam nas znów namawiali, chcieli zatrzymać, brylanty dawali.

Była to więc znów sprawka łotrowskiej szajki!

Od tego czasu nie dowierzałam nikomu. W parę tygodni później sama ulokowałam obiedwie w pewnych miejscach i teraz, dzięki Bogu, spokojną jestem o nie.

* * *

Opowiadanie to, zakrawające może na wytwór fantazji, jest szczerą prawdą. Osoby działające żyją wszystkie. Konsul rossyjski tutejszy, p. Christophersen, został też o sprawie tej zawiadomiony.

Taż sama inżenierowa R. zdołała, przy pomocy wspomnianego pana L., uwolnić z miejsca rozpusty, przed miesiącem, cztery polki, sprzedane przez niejakiego Sachsa z Łodzi.

Wszystkie jednak starania policji tutejszej i osób prywatnych są, powtarzamy raz jeszcze, kroplą w morzu, wobec działań łotrowskich handlarzy i pośredników.

Jedynemi środkami, według mnie mogącemi, jeżeli nie zniszczyć zupełnie, to przynajmniej ograniczyć ten wstrętny handel, byłyby: 1) energiczne działanie prasy krajowej i 2) głos księży z ambon.

Nieprzyjemnem jest dotykać się brudów, gdy jednak chodzi o ocalenie setek istot nieświadomych, ujawnianie niebezpieczestwa staje się obowiązkiem społecznym.

Powtarzam jeszcze, iż w korespondencji niniejszej nic zgoła niema przesadzonego. Przeciwnie, starałem się, o ile można, łagodzić jaskrawe i wstrętne szczegóły, jakie słyszałem z ust osób, w tej sprawie interesowanych i ofiar szczęśliwie z otchłani wyrwanych.

Stefan Barszczewski.

„Spowiedź przed djabłem."

Już wczoraj donosiliśmy na tem miejscu, iż *Figaro*, pragnąc pocieszyć czytelników swoich po zawodzie, jakiego doznali po przeczytaniu od pół wieku zapowiadanych pamiętników Talleyranda, wystąpiło z autentycznym wrzekomo dziennikiem głośnego dyplomaty, zatytułowanym *„Confession au Diable"*, a podcyfrowanym *en toutes lettres*: **Talleyrand.**

Podpis ten i uwaga od redakcji, poprzedzająca „Spowiedź", w autentyczność dokumentu niejednemu uwierzyć kazały, tak, iż wydawca nawet rzeczywistych pamiętników, książę de Broglie, listem otwartym uważał za konieczne przeciw odkryciu *Figara* zaprotestować, czego, zdaje się, wymienione pismo wyglądało właśnie.

Podając wczoraj wiązankę anegdot ze „Spowiedzi przed djabłem",której źródło i pochodzenie bez pomocy ks.Broglie oceniliśmy należycie, wspomnieliśmy o zawartym w niej „brewjarzu" Talleyranda, t. j. szeregu zasad, maksym i aforyzmów, zebranych skrzętnie przez współpracownika *Figara*, a któremi dyplomata z dobrym skutkiem rządzić się miał życie całe.

Oto niektóre z nich:

Wszystko, co prawdą wydaje się tłumom, po większej części przesądem jest lub głupstwem.

Gdy społeczeństwo niezdolne jest utworzyć rządu, rząd obowiązany jest stworzyć społeczeństwo.

Strzedz się winniśmy pierwszego natchnienia, zawsze bowiem niemal bywa uczciwe.

Nie zapominam niczego i nie przebaczam.

W przewidywaniu niebezpieczeństwa, lepiej zachować energję na ostatnią chwilę, niż trwonić ją w długiem oczekiwaniu.

Wiele we wszystkiem bywa szans ujemnych, trafiają się jednak i dobre. Fortuna co najmniej raz stuka do drzwi naszych; gdy wszakże nie gotowi jesteśmy na jej przyjęcie, wchodzi drzwiami, a wychodzi oknem.

Jeżeliby ci z konieczności wypadło powiernika wybierać, lub szukać człowieka, oddanego sobie, bierz go z pomiędzy młodych, rzadziej z pomiędzy dojrzałych, nigdy z pomiędzy starców.

Lata nie dają rozumu, starość tylko płodzą.

Rozum służy do wszystkiego, nie prowadzi jednak nigdzie.

Milczenie więcej mi od rozumu pomagało w życiu.

Nic nas tak nie powinno wzbijać w dumę, jak nienawiść ludzi, wyżej od nas stojących; obdarzają bowiem nią tylko tych, którzy wyższymi się im wydają, dla niższych miewają jedynie gniew lub pogardę.

Bóg dał nam oczy w twarzy, abyśmy nigdy poza siebie nie spoglądali.

Nie obmawiajcie się nigdy sami, wyręczą was w tem przyjaciele wasi.

Niema uczucia mniej arystokratycznego, jak niedowiarstwo.

Sprawy poważne należy brać lekko, najdrobniejsze zaś poważnie. Metoda ta ten ma przywilej, iż niedostępną jest umysłom pospolitym.

Prawdziwy przyjaciel cennym jest nabytkiem, byle nie był wielkim człowiekiem; no ale takich szukaćby chyba w Monomotapa.

Stół jadalny jest osią, dokoła której obraca się cywilizacja.

Nie trzeba nigdy gniewać się na rzeczy, albowiem te nic sobie z tego nie robią.

Przyjaciele moi, niema przyjaciół.

Wszystko, co powiesz, powtórzą; wszystko, co napiszesz, ogłoszą, a jedno i drugie zwróci się przeciw tobie.

Należy iść za własnem natchnieniem i nie żałować nigdy ni dobrego, ni złego, ni głupstw.

Gęsi niezawodnie mniej się głupstw dopuszczają, niż ich gęsiemi wypisujemy piórami.

Zbieg wypadków i tok naturalny rzeczy dają nam sposobność, której ani inteligencja, ani imaginacja, ani pomysłowość, ani rozum, ani wola stworzyć nie są w stanie.

Cnota bywa czasem nagradzana, występek ukarany, wyjątki to potwierdzające regułę.

Życie byłoby dość znośne, gdyby nie przyjemności.

Szczerością się tłumaczymy, ilekroć mamy coś komu przykrego do powiedzenia; kompliment obchodzi się bez tego.

Jest starym, kto się już nie spodziewa niczego.

Najniebezpieczniejszem z pochlebstw jest miernota otoczenia naszego.

Bywają kobiety, które wieku swego ukryć nie mogą; są niemi królowe.

Dziwnem jest, jak wiele nie mogą ci, którzy mogą wszystko.

Dość jest często coś przepowiedzieć, aby się to coś stało.

Przychodzi chwila, w której się nie widzi, jak tylko odwrotne strony medalów.

Tak i *Nie*, oto dwa najkrótsze i najłatwiejsze do wymówienia słowa, najwięcej jednak wymagające zastanowienia.

Atrament dyplomatów płowieje szybko, jeżeli się go nie posypie prochem armatnim.

Kto nie rozumie spojrzenia, ten i najdłuższych nie zrozumie objaśnień.

Jest broń straszniejsza od obmowy, t. j. prawda.

Wielka to klęska dla narodu, dobry człowiek na stanowisku człowieka wielkiego.

Najłatwiej jest być zwiedzionym, gdy się nam zdaje, iż sprytniejszymi jesteśmy od innych.

Ludzie dyskretni, co mają do powiedzenia, wypowiadają niepytani; nie odpowiadają nigdy.

Jest się czemś na tym świecie, pod warunkiem, że się nie większą posiada od niego wartość.

Lękam się więcej armji stu owiec, dowodzonej przez lwa, niż armji stu lwów, dowodzonej przez owcę.

Są błędy, które tłumaczę, i namiętności, które wybaczam: błędy to i namiętności moje własne. (=)

— W dniu wczorajszym, o godz 12-ej w południe, w prawosławnym Soborze katedralnym, odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra II-go. Nabożeństwo odprawił przewielebny Flawian, biskup lubelski, w asystencji duchowieństwa sobornego. W świątyni obecni byli wyżsi dostojnicy wojskowi i cywilni i wielu prywatnych rosjan, przybyłych dla pomodlenia się za spokój duszy Cesarza-Oswobodziciela. Sobór był pełen modlących się.

(*Warsz. dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzisiejszy *Warszaw. dniewnik* zamieszcza tekst Najwyższego Ukazu do rządzącego Senatu, wyjaśniający wątpliwości co do stosowania kar, przewidzianych kodeksem do winnych namawiania do emigracji i dopomagania do niej. Rozkaz ten zamieściliśmy w n-rze 59 *Kurjera.*

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do programu projektowanej wystawy narzędzi ogniowych włączono następujące konkursy: 1) najtańszy sposób budowania chat bezpiecznych pod względem ogniowym; 2) najtańszy i najprostszy sposób sporządzania płynu, masy itd., któreby nadawały oporność pod względem bezpieczeństwa ogniowego drzewu, słomie i innym materjałom budowlanym; 3) kompozycja nadająca ogniotrwałość materjom, dekoracjom, obiciom wagonowym itd.; 4) najlepszy typ dzwonka alarmującego; 5) najlepszy typ ręcznej sikawki; 6) najlepszy typ drabiny do ratowania podczas pożaru; 7) najlepszy podręcznik, objaśniający w sposób popularny, jak zapobiegać pożarom i ratować w razie ognia; 7) najlepszy typ latarni do użytku w składach z materjałami eksplodującemi i łatwo zapalnemi. Szczegóły konkursów w swoim czasie będą ogłoszone.

= Do mennicy petersburskiej przywieziono świeżo transport złota wagi 332 pudów.

= *Birż. wied.* donoszą, iż rada państwa zaaprobowała projekt organizacji „arteli" przemysłowych na zasadzie udziałów.

= Jakkolwiek lombard miejski, jak o tem donosiliśmy, przyjmować będzie, w miarę możności, zaległe procenty od kwalifikujących się do sprzedaży zastawów nawet w czasie odbywania obecnej licytacji, a więc tym sposobem zastawcy w ostatniej chwili, zanim fant sprzedany zostanie, będą mogli prolongować, jednakże ostrzedz winniśmy interesowanych, iż ulga ta przysługuje tylko zastawom, złożonym z przedmiotów z kruszcu i kamieni, gdyż wyroby tkackie, odzież i inne t. p. przedmioty wcale prolongowane być nie mogą, lecz należy je, aby od sprzedaży uchronić, koniecznie przed licytacją wykupić. Licytacja rozpocznie się d. 16-go b. m., o godzinie 10-ej zrana.

= Z ogólnego przeglądu posesyj w dzielnicy Nowej Pragi i Szmulowizny okazało się, iż domy te pod względem sanitarnym przedstawiają opłakany stan. Przedewszystkiem w kilkudziesięciu posesjach niema wcale ustępów, a tam gdzie się znajdują doły kloaczne, są one z braku wszelkiej dezynfekcji rozsadnikiem najszkodliwszych dla zdrowia mieszkańców miazmatów, co zwłaszcza w porze upałów może wywołać groźne epidemiczne choroby. Zanim więc inne urządzenia sanitarne i bezpieczeństwa ogniowego będą zaprowadzone, specjalna komisja ma się zająć najrychlejszem uporządkowaniem ustępów, do czego właściciele zostaną piśmiennemi deklaracjami skłonieni, tak, aby przed nastąpieniem lata i upałów prawidłowa dezynfekcja była wprowadzona.

= Na przedmieściu Nowej Pradze w ciągu kwietnia inżenierja miejska oznaczy na dwóch głównych ulicach: Środkowej i Fabrycznej, oraz kilku poprzecznych gęściej zamieszkałych kierunek chodników i rynsztoków, które tam w ciągu lata mają być zbudowane. Na koszty powyższe wyznaczono rs. 2,000, z przeznaczeniem po połowie na chodniki i ścieki. Ponieważ ta suma nie jest wystarczającą, zaprojektowano, aby użytą była na przeprowadzenie samych robót i kupno piasku, kosztu zaś dostawy kamieni uniknie się przez użycie starego kamienia polowego, znajdującego się w posiadaniu magistratu.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość handlującego Adolfa v. Ajzyka Natana Feinmela, właściciela składu trykotów przy ul. Nalewki pod

nr. 17-ym. Sędzią komisarzem mianowany został członek sądu J. Held, kuratorem zaś masy upadłościowej adwokat przysięgły Bedlicki.

= Za żebraninę uliczną w obrębie X-go cyrkułu przytrzymano wczoraj 33 osoby, z których dwie odesłano do aresztu policyjnego, 9 do naczelnika powiatu warszawskiego, a resztę umieszczono po cyrkułach, w których są zameldowane.

= Wobec niedostatku, jaki dotknął chwilowo mieszkańców Powiśla, zaskoczonych powodzią, słyszeliśmy, że pp.: A. Dzięgielewski, właściciel teatrzyku Belle-Vue, i K. Namysłowski, dyrektor orkiestry włościańskiej, wnieśli podanie do właściwej władzy, aby im pozwoliła urządzić koncert na korzyść dotkniętych powodzią.

= Redaktora *Wieku*, a naszego kolegę Kazimierza Zalewskiego dotknął los bolesny, zabierając mu dziś rano młodszego synka. Serdeczne współczucie przyjaciół i znajomych niechaj będzie osłodą dla stroskanych rodziców.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: rewizor departamentu celnego rz. r. st. Jezuczewski do Aleksandrowa pogranicznego, prezes izby skarbowej rz. r. st. Remizow do Lublina i naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz do Piotrkowa.

= Z teatru i muzyki.

* Modrzejewska ukaże się jutro w „Marji Stuart", która daną będzie o godz. 1-ej z południa na rzecz sierot po ś. p. Nowakowskiej.

* Jutro wieczorem w ogrodzie Saskim „Brahma" i „Tańce perskie", w Rozmaitościach „Paryżanin" i „Mąż pieszczony", a w Małym „Państwo Moulinard" i „Nad Wisłą".

* Panna Cordier powraca do Warszawy i w przyszłą sobotę da się usłyszeć w „Mignon".

* Wystawiona świeżo w teatrze Małym krotochwila „Państwo Moulinard" graną będzie w przyszłym tygodniu: w poniedziałek, czwartek, sobotę i niedzielę.

* Na wtorek naznaczono w teatrze Małym wznowienie operetki Straussa „Baron cygański".

= Na pomniki.

We czwartek na specjalnie urządzonej scenie w salach redutowych dane będzie interesujące widowisko.

Modrzejewska, pragnąc przyczynić się do zwiększenia funduszu na budowę pomników dla zmarłych swych kolegów: Królikowskiego i Żółkowskiego, ofiarowała się odegrać komedję Scribego „Walka kobiet", że zaś sceny stałe są tego wieczora zajęte, zbudowaną więc zostanie scenka na salach redutowych, ozdobiona krzewami i kwiatami.

Oprócz wspomnionej komedji, w której grze wielkiej artystki wtóruje wyborne wykonanie ról przez pp.: Rapackiego, Tatarkiewicza i Szymanowskiego, oraz pannę Czakównę, urozmaici przedstawienie gra Barcewicza, który ze znaną gotowością przyrzekł odegrać dwa numery ze swojego bogatego repertuaru.

Bilety od jutra (niedzieli) sprzedawane będą na salach redutowych przez artystki i artystów teatrów warszawskich, oraz przez członków komitetu pomnikowego, u których bilety na to przedstawienie zamawiać można.

= Odwołany.

Zapowiedziany na dziś większy koncert Towarzystwa subjektów handlowych m. Warszawy odwołany został.

Koncert zapewne odbędzie się w przyszłą sobotę.

= Wnioski.

Na jutrzejszem ogólnem zebraniu stowarzyszenia spożywczego „Merkury" rozpatrywane będą następujące wnioski:

1) z czystego zysku rs. 1,445 kop. 24, osiągniętego w półroczu ubiegłem, przeznaczyć 2½% od wypuszczonych za rs. 50,000 marek, co wyniesie rs. 1,250;

2) 2% na rabat dla robotników, stale zakupujących towary w sklepie fabrycznym, od sumy 7,000 rs., co stanowi rs. 140;

3) podnieść z kapitału zarezerwowanego rs. 200, celem udzielenia gratyfikacji jednej ze sklepowych rs. 100, a pozostałą sumę rs. 100 wraz z resztą czystego zysku rs. 55 kop. 24 pozostawić do dyspozycji zarządu;

4) na utrzymanie kantoru przeznaczyć w bieżącem półroczu rs. 940 i na utrzymanie sklepów rs. 5,796;

5) przeznaczyć 5% od czystego dochodu dla ajenta handlowego, a od pozostałego czystego dochodu 27½% tantjemy dla zarządu, komisji rewizyjnej i urzędników kantoru;

6) zaspokojenie wydatków: na podatki, materjały piśmienne, opał, światło, opakowanie, ogłoszenia i utrzymanie konia pozostawić do uznania zarządu.

= Nowe targowisko.

Donosiliśmy niedawno, iż dla umożliwienia należytej kontroli policyjnej i sanitarnej nad handlem starzyną, projektuje się skoncentrowanie go na Placu Broni i urządzenie odpowiedniego targu w tym celu.

W obrębie miasta sprzedaż starzyzny nie byłaby w takim razie dopuszczona.

Otóż obecnie kwestja ta została już przez magistrat ostatecznie zdecydowana.

Targ będzie urządzony w stronie placu Broni, zwróconej ku południo-zachodowi, w rogu pomiędzy ulicami Pokorną i Stawki.

Zajmie on przestrzeń 930 sażeni kwadratowych w formie prostokąta, długości wzdłuż ulicy Stawki, w kierunku od Pokornej do Dzikiej 93, szerokości zaś wzdłuż ulicy Pokornej, w kierunku od Stawek do Smutnej, 10 sażeni bieżących.

Roboty przygotowawcze niebawem będą rozpoczęte.

= Własna siedziba.

Wobec nowego projektu urządzenia targu na placu, gdzie się mieści teraz walcownia „Koszyki", dawny zamiar założenia bazaru na gruncie miejskim przy końcu Koszykowej stanowczo upada.

Tym sposobem wniosek p. Jankowskiego, aby na rzeczonem terytorjum Towarzystwo ogrodnicze założyło park publiczny i własną siedzibę, nabiera szans urzeczywistnienia.

O ile nam wiadomo, p. prezydent zamiar ten popiera.

Cała sprawa targu lub ogrodu niebawem zostanie rozstrzygniętą.

= Wagi.

Dowiadujemy się, że na stacjach kolei wiedeńskiej w Strzemieszycach, Granicy, Dąbrowie i Aleksandrowie mają być w niedługim czasie wybudowane nowe wagi setne systemu pośpiesznego.

Wagi dawnego typu, istniejące na stacjach tej kolei w Gzichowie, Kłomnicach i Kutnie, mają uledz gruntownej przebudowie.

Potrzebny na cel powyższy fundusz wynosi około 90,000 rs.

= Z Wisły.

Poziom Wisły obniżył się już prawie o pół stopy.

Ulice zalane oswobadzają się z wody, która zupełnie ustąpiła z Bugaju, Bednarskiej, Gęstej, Wiślanej, Drewnianej i Czerniakowskiej.

Na placyku przy Marjensztadzie domy dotychczas stoją w wodzie, maszyny parowe funkcjonują więc bez przerwy.

Godz. 12½ w południe.

Woda w dalszym ciągu opada.

Wodomiar na filarze mostu wskazuje 15 stóp 11 cali.

Po stronie warszawskiej ukazała się duża ilość kry, płynąca korytem.

= Handlarze posad.

Przed paru miesiącami pan Tr. ogłosił, iż potrzebuje posady buchaltera, kasjera lub magazyniera w jakiem przedsiębiorstwie prywatnem, za co gotów jest pośrednikowi udzielić odpowiednie honorarjum.

Pośrednik w osobie niejakiego M. zjawił się i pan Tr. otrzymał miejsce w pewnej fabryce na prowincji z pensją rs. 800 rocznie.

Pośrednik dostał przyobiecane rs. 150, lecz pana Tr. po miesiącu bez żadnej racji uwolniono.

Oszukany postanowił zbadać stosunek, zachodzący między M. i dyrektorem fabryki.

Badanie to doprowadziło pana Tr. do stanowczego wniosku, iż obaj ci panowie są w porozumieniu i handlują posadami, dzieląc się faktornem, otrzymywanem od załapanych.

Oprócz pana Tr. oszukano w ten sposób w ciągu niespełna półtora roku siedem osób.

Pan Tr. zamierza sprawę tę wprowadzić na drogę sądową.

= Sprzeniewierzenia.

Liczba sprzeniewierzeń w ostatnich czasach się mnoży.

Do ostatnich wypadków tego rodzaju należą sprzeniewierzenia, jakich się dopuścili dwaj inkasenci, jeden dystylarni, drugi browaru.

Pierwszy, niejaki S., człowiek młody, zwracał na siebie uwagę życiem nad stan; widywano go na wszelkich balach i w teatrach, znano go w handlach i restauracjach, podziwiano szyk i elegancję, z jaką się ukazywał na spacerach w powozach wynajętych lub dorożkach pierwszej klasy.

Na to wszystko wszakże pensja, jaką S. otrzymywał, wystarczyć nie mogła; nic dziwnego więc, że zrobiwszy przez dwa lata deficytu na kilka tysięcy rubli, S. zmuszony był ulotnić się za granicę...

S. nadto zarwał kilka osób prywatnych, zaciągnąwszy u nich kilkusetrublowe pożyczki.

Drugi, inkasent browaru, F. dopuścił się sprzeniewierzenia na mniejszą skalę; deficyt bowiem nie przewyższa kilkuset rubli; że jednak w porę go spostrzeżono, właściciel browaru wystąpił przeciwko F. ze sprawą karną.

Okazuje się, że koniecznem jest żądanie złożenia kaucji od osób, obejmujących posady inkasentów; w dwóch przytoczonych powyżej wypadkach inkasenci nie składali kaucyj.

= Bez właściciela.

Wczoraj na Pradze policja ścigała jakiegoś złodzieja, uciekającego na skradzionym wozie.

Łotr na widok policji ratował się ucieczką.

Konia z wozem, do czasu odszukania właściciela, odesłano do czyściciela miasta.

= Kradzieże.

W przejeździe przez Pragę Janowi Kuzinowi skradziono tłomok z rzeczami wartości 150 rs. — Z poddasza domu pod nr. 16-ym przy ul. Strzeleckiej na Nowej Pradze skradziono kilku lokatorom bieliznę wartości 130 rs. — W domu pod nr. 389-ym na Pradze Lai Sorgensztejnowej skradziono ubrania na sumę 100 rs.

= Zuchwali żebracy.

Wczorajszego wieczoru, po godz. 10-ej, pan S. w przejściu przez plac Saski dostrzegł, jak dwóch żebraków otoczyło jakąś niemłodą już damę, której towarzyszyła 12-letnia dziewczynka.

Natrętni żebracy posunęli swe zuchwalstwo do tego stopnia iż szarpali przechodzącą za rękę.

Dzięki interwencji pana S., zaczepione przeszły spokojnie, lecz zuchwali żebracy, cofając się w stronę ogrodu, wypowiedzieli grad obelżywych wymysłów.

Pan S., doszedłszy do rogu ul. Królewskiej, uwiadomił o tem co zaszło znajdującego się na posterunku policjanta № 695, który pobiegł celem przytrzymania zuchwalców.

= Z niedozoru.

Zamieszkała na Pelcowiznie Anna Wiśniewska pozostawiła w domu bez nadzoru troje małych dzieci, z których najstarsza dziewczynka liczy 6 lat wieku.

Wkrótce po odejściu Wiśniewskiej sąsiedzi usłyszeli przeraźliwy krzyk dzieci.

Ponieważ mieszkanie było na klucz zamknięte, bez namysłu więc wybito drzwi i tylko dzięki pośpiechowi okazała się możność zapobieżenia katastrofie.

Dzieci, bawiąc się zapałkami, spowodowały pożar.

Na dwojgu płonęła już odzież.

Ogień pospiesznie stłumiono.

Poparzenia dzieci, lubo dotkliwe, życiu ich wszakże nie grożą.

Pościel i znaczna część garderoby zostały uszkodzone, tak iż Wiśniewska poniosła stratę na przeszło 100 rs.

= Ofiary.

W rozbitych podczas wylewu łazienkach dwaj robotnicy: Konstanty Borzyński i Jan Jackowski ponieśli tak ciężkie obrażenia, iż obu, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala praskiego.

Konstanty Borzyński wczoraj życie zakończył, a co do Jackowskiego, według opinji lekarzy, stan jego zdrowia nie przedstawia obecnie niebezpieczeństwa.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia dorożkarz № 941, Jan Bobrek, najechał na p. Oskara Kahana, który upadł i boleśnie się potłukł.

Na ul. Wileńskiej Karolina Poznańska dyszlem wozu roboczego została zranioną w głowę.

Powożący bryczką włościanin Jan Kardak wjechał gwałtownie na wóz, który z powodu silnego wstrząśnięcia przewrócił się.

Furman tego wozu, Mateusz Dalczyński, uległ dotkliwemu obrażeniu prawego boku i zranił się w głowę.

= Swawola.

W fabryce obić papierowych Franaszka pod nr. 43-im przy ul. Wolskiej dwaj 16-letni chłopcy: Jan Wnorowski i Antoni Sobieraj, ze swawoli wdrapali się na wierzch windy, umieszczonej na 3-em piętrze.

Winda, nie utrzymawszy ciężaru, spadła.

Sobieraj, oprócz silnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznał, Wnorowskiego zaś uderzył ciężki łańcuch w głowę.

Chłopiec stracił przytomność i ze słabemi oznakami życia odwieziono go do szpitala zapasowego.

= Fałszywy alarm.

Wczorajszego wieczoru wezwano przez telefon 3-ci oddział straży do domu pod nr. 7-ym przy ul. Szkolnej.

W domu tym rozchodził się gęsty dym.

Pomimo usilnych badań, przyczyny dymu nie wykryto.

Straż odjechała wówczas, gdy dym przestał się wydobywać.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu bankowym, odbędzie się zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników warszawskiego kantoru Banku państwa. Na zebraniu będą roztrząsane: sprawozdanie za r. z., dalej nastąpi wybór zarządu i komisji rewizyjnej, a nakoniec wnioski zarządu i członków. Do prawomocności uchwał potrzebna jest przynajmniej połowa uczestników kasy.

ZE ŚWIATA.

× **Niezrażony.** Zola, wierny swojej zasadzie niezrażania się niepowodzeniem, ponownie wystąpił z kandydaturą swoją do krzesła w Akademji francuzkiej, osieroconego śmiercią Feuilleta. Czy przerastającemu o głowę współzawodników swoich kandydatowi powiedzie się tym razem lepiej, jak z krzesłem Augiera, niewiadomo, to pewna jednak, że z czasem jedno z czterdziestu miejsc zdobędzie.

× **Walka ze lwem.** W d. 8-ym b. m. hippodrom paryzki widownią był strasznego wypadku. Pogromca Steets, mający wystąpić w czasie przedstawienia z sześcio

ma lwami, odbywał o godz. 5-ej po południu próbę, gdy jedno ze zwierząt schroniło się pod orkiestrę. Gdy służbie nie udało się wypędzić lwa z kryjówki, Steets, uzbrojony w pręt żelazny, skierował się ku niemu. W najkrytyczniejszej chwili broń wypadła z rąk pogromcy, z czego korzystając lew chwycił nieszczęśliwego za nogę, kalecząc go okropnie. Jednemu z pomocników ofiary udało się nareszcie uwolnić ją z paszczy rozjuszonej bestji, zdaje się wszakże, iż pogromca życiem spotkanie się to ze lwem przypłaci.

× **Wiekowy adonis.** Niejaki Gressier, ogrodnik, zamieszkały w Sèvres, w przystępie zazdrości, poderżnął brzytwą gardło kochanki swojej, Ludwiki Lajoie, poczem obwiesił się. Gwałtowny kochanek liczył 70 lat wieku.

× **Porwanie żony własnej,** jakkolwiek nie do zwyczajnych należy faktów, zdarzyło się przecie temi dniami w Anglji. Oto pokrótce historja tego niecodziennego wypadku. W r. 1887-ym niejaka panna Hall, bogata dziedziczka z Clitheroe, zaślubiła młodego człowieka, nazwiskiem Jackson, który ją w sam dzień wesela opuścił i wyjechał do Australji, gdzie dwa lata przebywał. Powróciwszy z długiej wycieczki do Anglji, Jackson jął dopominać się praw swoich, obrażona wszakże małżonka, mimo nakazu sądowego, pod dach męża przenieść się nie chciała. Wyczerpawszy wszelkie środki polubowne, mąż przy pomocy dwóch znajomych napadł na żonę, powracającą z kościoła w towarzystwie siostry i uprowadził ją do mieszkania swojego. Chwilę później nadbiegła odsiecz, Jackson jednak zabarykadował się w domu, jak w fortecy, a będąc w stosunkach ze światem za pośrednictwem telefonu, niewiele sobie z oblegających robił. Policja, a wreszcie własna żona uwolniły go z trudnego położenia.

BAŃKI MYDLANE.

Jak Kuba Bogu...

Gapski siedzi na raucie przy pannie, która już dawno przekroczyła lata balzakowskie.

Panna jest grzeczną i nieustannie tytułuje Gapskiego radcą.

— Ależ nie jestem radcą—protestuje Gapski.

— To nic—rzecze panna uprzejma—ale oddawna powinieneś nim być, panie Gapski.

Gapski połyka komplement, a po chwili zwracając się do panny z jakimś francuzkim frazesem, tytułuje ją *madame*.

— Ależ ja jestem panną—protestuje panna.

— To nic, łaskawa pani—odpowiada Gapski z rozkosznym uśmiechem—ale oddawna już powinnaś być *madame*...

*

W „bardzo pierwszorzędnej" restauracji.

Gość. Garson! cóż u djabła! po zupie podajesz natychmiast pieczyste! Gdzież tu logika?!

Garson. Przepraszam jaśnie pana, ale nie wiedziałem, iż jaśnie pan lubi po zupie logikę. W tej chwili powiem kucharzowi.

— Na powodzian: Bezimiennie rs. 10.—Kwiatkowski rs. 3.
— Na szczudło dla staruszka z Piwnej: Zofja i Natalja Z. kop. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wacław Morawski,

syn Mikołaja i nieżyjącej Pelagji z Zielińskich, dnia 12-go marca 1891 roku, po długich cierpieniach zasnął w Bogu. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Błędowie odbędzie się w dniu 15-ym marca, a następnego dnia po nabożeństwie złożenie zwłok w grobie familijnym. Na smutne te obrzędy stroskani: ojciec i rodzeństwo zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. 2—1069

†
Ś. P.

Emilja z Hacieskich
KIERSNOWSKA,
obywatelska ziemska gubernji mińskiej,

zakończyła życie dnia 13-go marca, przeżywszy lat 78. Pozostali: córka, synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1049—

† Ś. p. WLADYSLAW WIENIER,

obywatel m. Warszawy, rozstał się z tym światem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 52. Pozostała w smutku żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła katedralnego dnia 16-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1056—

W dniu 15-ym marca 1891 r., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe, na intencję zmarłego dnia 12-go marca 1890 roku

†
Ś. P.

HERMANA JUNG,
fabrykanta i obywatela miasta Warszawy,

odmówioną będzie w kościele ewangelickim, modlitwa wraz z wspomnieniem pośmiertnem. 1050

† W poniedziałek, dnia 16-go b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. **EMANUELA KANI**, odprawioną zostanie w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** rano msza żałobna, na którą pozostała żona z córką i synami zaprasza. —337—

† W dniu 16-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, w rocznicę śmierci

ś. p. Zofji z Lesińskich
Kirchmajerowej,

żony adwokata w Krakowie, na które matka i brat zapraszają krewnych i przyjaciół, oraz życzliwych pamięci zmarłej. 1051

† W dniu 16-ym marca, to jest w poniedziałek, jako w dwudziestą szóstą rocznicę śmierci

ś. p. Doroty z Czechowskich Lipińskiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych uprzejmie. —1026—

† We wtorek dnia 17-go marca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Juljana Czarnowskiego,

odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Krzyża o godz. **9-ej i pół** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1062—

† W dniu 16-ym marca, jako w pierwszą rocznicę pogrzebu

ś. p. Malwiny z Moszczeńskich Mieczkowskiej,

w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godz. **10-ej i pół**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek, dnia 16-go marca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Bronisława Sommer,

za duszę jego, oraz rodzeństwa jego: **HELENY** i **JÓZEFA**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Trójcy na Solcu, o godz. **9-ej i pół** zrana, na które rodzina życzliwych zaprasza.

† Dnia 17-go b. m., jako w dzień śmierci

ś. p. Franciszka Dziaszkowskiego,

b. sędziego trybunału, odbędzie się o godz. **9-ej** rano nabożeństwo żałobne w kościele po-bernardyńskim na Krak.-Przedm.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go marca. *(Tel. Ajencji półn.)*— Wczoraj Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokości byli obecni w Soborze Petropawłowskim na nabożeństwie żałobnem po zmarłym Cesarzu.

Petersburg 14-go marca. *(Tel. Ajencji półn.)*— Wczoraj odbył się pogrzeb pani Strutton, byłej niańki Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszych Braci. Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta szli za trumną. Najjaśniejsza Pani i Wielkie Księżne jechały w powozach.

Petersburg 14-go marca. *(Tel. Ajen. półn.)* — *Graždanin* donosi, że roboty około budowy kolei syberyjskiej mają się rozpocząć w początku maja.

Petersburg 14-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Według informacyj *Graždanina*, ministerjum spraw wewnętrznych opracowywa szczegółową instrukcję dla naczelników ziemskich w przedmiocie uregulowania gromadzkich wydatków i rachunkowości gromadzkiej.

Petersburg 14-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* — Pierwsza partja przestępców, skazanych do ciężkich robót, którzy użyci będą do budowy kolei ussuryjskiej, wysłaną zostanie w przyszłym tygodniu z Odesy.

WYBORY W AUSTRJI.

Wiedeń 14-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Lewica liberalna liczy 109 mandatów w nowej izbie, podczas gdy w dawniejszej liczyła 111; utraciła przeto dwa mandaty. (Odbędą się jeszcze wybory 9-iu posłów dalmatyńskich i cztery ściślejsze wybory w Pradze czeskiej, ale tu już lewica liberalna nie kandyduje; *przyp. red.*)

Wiedeń 14-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Młodoczesi starają się o porozumienie z rządem, który okazuje wszakże mało do tego skłonności. W rokowaniach tych pośredniczy podobno współredaktor *Narodnich Listów*, poseł Eim.

WYLEWY.

Budapeszt 14-go marca. *(Tel. pr. K. W.)*— Dunaj zerwał w okolicy Solt wał ochronny. Dziewięćset domów zalanych. Rano posłano parowiec dla ratowania nieszczęśliwej ludności. Raaba zniszczyła kilka wsi.

† WINDTHORST.

Berlin 14-go marca. *(Tel. pryw. K. War.)* — Cała prasa bez wyjątku wyraża się z najgorętszem współczuciem o Windthorscie. *Freisinnige Ztg.* stwierdza, że nie ma on ani jednego nieprzyjaciela w sejmie pruskim, ani w parlamencie rzeszy. Inne dzienniki podnoszą bezprzykładną pracowitość, niezwyczajne zasoby wiedzy i mistrzowską taktykę parlamentarną znakomitego męża stanu. Cesarz interesuje się najżywiej przebiegiem choroby Windthorsta.

Berlin 14-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzisiaj, o godzinie kwadrans na dziewiątą zrana, zamknął powieki Ludwik Windthorst.

(Śmierć Windthorsta, najznakomitszego niewątpliwie obok Bismarka męża stanu współczesnych Niemiec, najzasłużeńszego przewódzcy centrum katolickiego i najczcigodniejszego obrońcy każdej uczciwej sprawy publicznej w życiu parlamentarnem Prus i rzeszy niemieckiej, głęboką boleścią przejmie wszystkie tamtejsze stronnictwa polityczne, wśród których Windthorst liczył przeciwników z zasady, ani jednego osobistego wroga. Urodzony d. 17-go stycznia 1812-go r. w Osnabrück synem włościanina, studjował prawo w Getyndze i Heidelbergu, następnie był adwokatem w ojczystem mieście, od r. 1848-go radcą apelacyjnym w Celle. Wybrany w r. 1849-ym do sejmu hanowerskiego, został we dwa lata później jego prezesem, a wkrótce potem ministrem sprawiedliwości królestwa hanowerskiego. Powtórnie też samą tekę objął w r. 1862-im w gabinecie Brandisa-Platena i piastował ją do 21-go października 1865-go r. Po wcieleniu Hanoweru do Prus złożył wszystkie urzędy i jako pełnomocnik pozbawionego tronu króla Jerzego hanowerskiego prowadził układy z ks. Bismarkiem o majątek królewski. Wkrótce potem wszedł do sejmu pruskiego i parlamentu zjednoczonych Niemiec, jako reprezentant okręgu Meppen. Stanąwszy na czele stronnictwa katolickiego, nadał mu żelazną organizację. W. był siłą polityczną w Niemczech, z którą się każdy rząd przedewszystkiem liczyć musiał. Osobiste zalety jego serca i charakteru otoczyły go czcią powszechną, której najpiękniejszy przykład dawał sam cesarz Wilhelm; *przyp. red.*)

NOWY MINISTER.

Berlin 14-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dzienniki podnoszą bystrość umysłową i talent organizacyjny nowego ministra oświaty, hr. Zedlitza-Trützschlera, który nie posiadając akademickiego wykształcenia, dźwignął się na najwyższy stopień w hierarchji urzędniczej Prus. (Hr. Zedlitz jest magnatem szlązkim, usposobień bardzo zachowawczych; urodzony d. 8-go grudnia 1837 r., zarządzał swojemi dobrami, gdy rząd, oceniając przymioty dobrego administratora, mianował go prezesem rejencji opolskiej, a w r. 1886-ym naczelnym prezesem prowincji poznańskiej; *przyp. red.*)

Berlin 14-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)* — W kołach centrum katolickiego wyrażają zadowolenie z nominacji hr. Zedlitza-Trützschlera.

FUNDUSZE OBROCZNE.

Berlin 14-go marca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Komisja parlamentu uchwaliła artykuł trzeci projektu rządowego o zwrocie funduszów obrocznych

z tą ważną poprawką, że komisje djecezjalne, mające rozpatrywać wnoszone reklamacje stron poszkodowanych, mają składać się z członków mianowanych nie przez biskupów, jak przepisywał projekt pierwotny, ale przez ministra wyznań w porozumieniu z biskupami.

† TEODOR BANVILLE.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Umarł tu poeta Teodor de Banville.

(Urodzony r. 1820-go w Paryżu, zasłynął szybko jako wytworny poeta liryczny i dramatyczny. We Francji cieszą się wysokiem uznaniem jego zbiory liryków: „Les Caryatides", „Les Stalactites", „Les odelettes", „Odes funambulesques", „Idylles prusiennes" (1871), „Trente-six ballades joyeuses", „Poésies occidentales. Rimes dorées! Rondels" i inne. Wszystkie one celują szlachetną podniosłością szczerze płynącego uczucia, czystością i dźwiękiem wiersza, pięknością form w ogóle. Z utworów jego dramatycznych zasłynął przedstawiony w roku 1866-ym w „Théâtre français" dramacik jednoaktowy „Gringoire", prawdziwy brylant poezji historyczno-rodzajowej na scenie. Zbiór komedyj Banville'a („Le feuilleton d'Aristophane", „Le cousin du Roi", „Deidamia", „Le beau Leandre" itd.) pojawił się w r. 1866-ym. W swoim czasie wielkim cieszyły się rozgłosem także romanse i fantazje Banville'a, jak: „Les pauvres Saltimbanques", „La vie d'une comédienne", „Esquisses parisiennes", „Les Camées parisiens" itd. Na scenie warszawskiej w ostatnich czasach grano uroczy drobiazg sceniczny zgasłego poety „Pocałunek"; *przyp. red.*)

KORSARZE.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Tonkinu otrzymano wiadomość o plądrowaniu korsarzy na rzekach tamtejszych. Zabito już wielu oficerów i żołnierzy francuzkich. Okazuje się potrzeba wysłania posiłków do Tonkinu.

KSIĄŻĘ NAPOLEON.

Rzym 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kardynał Mermillod oznajmił, że książę Napoleon pogodził się z Bogiem i otrzymał absolucję, poczem przypuścił do siebie księcia Wiktora.

Rzym 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Co do widzenia się księcia Napoleona ze synem najsprzeczniejsze obiegają pogłoski. Według *Fanfulli* książę Wiktor miał wejść niespodziewanie do komnaty chorego, który dobywszy ostatka sił, w najwyższem rozdrażnieniu kazał mu natychmiast opuścić izbę. Wzruszenie doznane miało znacznie pogorszyć stan chorego.

EXEQUATUR.

Rzym 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd udzielił *exequatur* osiemnastu dawno mianowanym bez udziału rządu biskupom włoskim. W parlamencie opozycja przygotowywa interpelację do Rudiniego, jaką będzie polityka kościelna rządu?

LIVRAGHI.

Bern (w Szwajcarji) 14-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Rząd włoski domaga się wydania Livraghiego, który aresztowany został w Lugano. Ponieważ stan umysłowy Livraghiego budzi pewne wątpliwości, musi o wydaniu rozstrzygać trybunał związku szwajcarskiego.

BURZA MORSKA.

Lizbona 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na całem pobrzeżu portugalskiem szaleje orkan. Do portów w Lizbonie, Figuerii i Oporto zawinęło wiele statków uszkodzonych.

UDUSZENIE KOBIET.

Belgrad 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Radykaliści interpelować mają rząd w sprawie uduszenia Markowiczowej i Knicaninowej w więzieniu.

Wiedeń 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wybory do nowej rady municypalnej powiększonego Wiednia odbędą się w trzeciej kurji wyborczej d. 2-go kwietnia, w drugiej d. 8-go, w trzeciej d. 13-go kwietnia.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wiadomość, podana w *Hannoversche Courier*, jakoby kanclerz Caprivi zamierzał ustąpić, a miejsce jego zająć miał Miquel, nie znalazła tu wiary.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzienniki wschodnio-pruskie wyrażają radość z powodu ustąpienia Gosslera, oczekując polepszenia stosunków miejscowych.

Londyn 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Biuro Reutera donosi z Chili o nowem zwycięztwie rokoszan. Prezydent Urugwaju zaproponował swoje pośrednictwo.

Belgrad 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Król Milan zabawi tu jeszcze przez przyszły tydzień, poczem uda się przez Wiedeń do Paryża.

Belgrad 14-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wydalenie kilkunastu bośniaków z Serbji nastąpiło po porozumieniu się z władzami austrjackiemi.

Waszyngton 14-go marca (*Tel. pr. K. W.*)— Kwestja wolnej żeglugi w cieśninie Behringa ma być poddaną rozstrzygnięciu sądu rozjemczego.

Kair 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rada ministerjalna uchwaliła, że mianowany doradzcą sądowym anglik Scott ma uczestniczyć w sesjach gabinetowych tylko podczas obrad nad projektami dotyczącemi sądownictwa.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **239** **26** (wczoraj 239.45)
Ruble na dostawę **239** **26** (wczoraj 239.70)

GIEŁDA.

Warszawa d. 14-go marca.

Waluty obce w bardzo małym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.92½, 41.90, 41.87½ i 41.85, przy kursach zasadniczych po 41.87½ i 41.85, żądając 42.10. **Londyn** krótki w zaofiarowaniu nominalnem po 8.51. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34, bez ruchu. **Wiedeń** krótki nabywano po 74.05, na żądanie 74.40.

W papierach obroty średnie, przy niezmienionej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne 98.25 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.40 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 103 I i II em. i po 104 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.85, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy po 97.65.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.70 I serji i po 100.35 II, III, IV i V serji, nie znajdując odbiorców. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I s., 100.50 II s., 100.25 III s. i po 100 IV i V s., wzięto zaś kilka tysięcy ostatniej serji po 99.80.

Ulokowano kilka akcyj Banku handl. w Warszawie po 350.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych po rs. $1.36^1/_3$.

Dziś, z powodu uroczystego święta galowego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.84¹ do 8.86¹, garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Owszem, przeciwnie, jestem zachwycona, olśniona i wdzięczna. Nie miałam tylko odwagi, sądząc, iż sobie tego nie życzysz.—O. 1068

— M. K.—Zrozpaczony błagam o odebranie listu pod wiadomemi literami. Na zawsze Twój. 1057

— Alfa.—Zgrzytam z rozpaczy, bólu i niemocy... Serce moje przepełnione miłością i cierpieniem, szuka w twojem współczucia i zrozumienia... Rad jestem szczerze z twego zdrowia i humoru... Bądź ty przynajmniej szczęśliwą—tak szczęśliwą, jak jesteś piękną... Nie wiem, czy będę... błagam więc o odpowiedź: wzajemność twoja to jedyny promień, oświecający noc wieczną mej duszy, a jeśli walka i cierpienie są miarą miłości, jam cię zdobył z pewnością na zawsze. Pisz o sobie i naszem uczuciu.
1064 Omega.

— W. A.—Dlaczego, złotko ty moje, od tak dawna nie dajesz znaku życia o sobie? Czy rozbudziwszy uśpione serce, chcesz dziś porzucić je?—może to było zabawką z twej strony. Jeżeli tak, powiedz, błagam cię na wszystko—wyjadę, by zapomnieć o tobie i żyć tylko wspomnieniami. Nie uwierzysz ile cierpię, jak tęsknię za tobą. Przyjm od kochającego cię zawsze szczerze, serdeczne pozdrowienie. 1063

— Do Klary T.—W żaden sposób odkryć nie mogę, co mogło spowodować szanowną panię do zaniechania korespondencji. Czy moje materjalne wymagania? Czy też moje żądanie nadesłania mi swego konterfektu? Wszak w dalszej korespondencji można będzie każdą kwestję wyjaśnić i w żądaniach z każdej strony uczynić ustępstwa. Gdyż z odebranego od szanownej pani listu mam już dla niej wysoki szacunek i sympatję—proszę więc adresować pod pierwotnym lub też podanym w liście moim adresem

A. WŁODKOWSKI.

ODDZIAŁ BŁAWATNY

otrzymał pierwsze

NOWOŚCI

na suknie i okrycia damskie, z osobistych zakupów zagranicą.

ODDZIAŁ MEBLOWY

otrzymał świeże zapasy pokryć meblowych

DYWANÓW i FIRANEK. 459r

Willa w Otwocku,

składająca się z sześciu pokojów, kuchni oraz kuchni, wozowni i stajni osobno stojących, murowanych, wśród lasu sosnowego, cienistego, do wynajęcia lub sprzedania.—Wiadomość: ul. Wolność № 1. 312

Do polskiego domu w Łodzi

potrzebną jest zaraz na stałe nauczycielka jako

KOREPETYTORKA,

dwóch uczących się w gimnazjum córeczek i dla przygotowania chłopca do gimnazjum. W wolnych godzinach będzie mogła nauczycielka udzielać lekcyj po za domem.—Oferty składać **w Redakcji** „Lodzer Tageblatt," **w m. Łódź.** 333

Kto zechce dostawić sosnowe

KLEPKI do beczek

38" długie, 3—6" szerokie i ½" grube.—Beczki muszą mieć 28" średnicy i są przeznaczone do suchego towaru.—Oferty nadsyłać do p. D. Eichler w Łodzi. 334

KAMIENICA

z placem budowlanym **w Krakowie**, urządzona piekarnia najnowszego systemu Belgijskiego, o 2 piecach, w celnem miejscu, jest do sprzedania **interes świetny dla piekarzy**.—Cena 25,000 fl., banku 12,000 fl. Zgłoszenia w Biurze komisowem **Wł. Jaworskiego w Krakowie**, przy ul. Grodzkiej № 30. 330

Wina Kristi

odleżałe, **gwarantowane czyste,** czerwone i białe od 65 kop. za butelkę

poleca

Skład Herbaty

firmy 454r

KORESZCZENKO,

Warszawa, Królewska 49.

CIBILS

Ekstrakty mięsne

płynny i stały,

jako natychmiastowy rosół lub przyprawa, **w każdym domu niezbędne**, do nabycia w sklepach kolonjalnych, spożywczych i aptecznych 455r

---

Przeniesiony z ulicy Wierzbowej na **ulicę Niecałą № 1**, do domu Hr. Krasińskiego,

MAGAZYN

i Fabryka Kapeluszy

„RAUL,"

poleca na nadchodzący sezon wiosenny **Wielki Wybór Kapeluszy** filcowych **męzkich** własnego wyrobu, wykończonych z wyborowych materjałów podług ostatnich fasonów Angielskich.

Ceny stałe umiarkowane.

Niecała Nr 1,

w Niedziele i Święta Magazyn otwarty od 1—4-ej godz. 391R

Woowermanna oryginały

oraz Caravaggio, Guido-Reni i inne, do zbycia w kantorze p. K. Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście 37. 335

Do sprzedania

z wolnej ręki, bez pośrednictwa

Majątek ziemski

2 folwarki, 31 włók, z piękną rezydencją, ogrodami, zabudowaniami b. dobremi, inwentarzami żywym i martwym kompletnemi i pięknemi, bez służebności, w dobrej glebie, od 40 lat w jednem ręku, w wysokiej kulturze, o milę od stacji drogi żel. warsz.-bydg. Reflektanci raczą się zgłosić po bliższą informację w **Warszawie, Miodowa 3**, mieszkania 42, w godzinach od 3 do 7. 463R



SYFONY

zagraniczne,

najlepszej konstrukcji francuzkiej, o kryształowem szkle, znanej dobroci, po cenach bardzo przystępnych sprzedaje

B. LANDY

w Warszawie, ulica Leszno № 53. 331

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia zaraz

Skład Apteczny

w mieście powiatowem, dobrze procentujący i istniejący już od 60-iu lat.—Bliższy adres w Kantorze „Kurjera Warsz.". 241

ZA ½ CENY

Z powodu zwinięcia sklepu

Wyprzedaje

Pończochy, Skarpetki, Staniki, Koszulki, Kalesony, Chustki, Cachecorset, Kamasze, Spódnice, Rękawiczki, Nici, Igły etc.

J. Strzemieczna,

Marszałkowska 152. 443R

1,000 korcy kartofli 307

800 żyta, **500** pszenicy, **300** grochu, **5** korcy koniczyny czerwonej, z pierwszej ręki do sprzedania. Plac Żelaznej Bramy №2, m. 11.

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Do sprzedania tanio

z wolnej ręki

NIERUCHOMOŚĆ

przy **ulicy Czerniakowskiej** nad Wisłą, przeszło 30,000 łok. kwad., w której mieści się piekarnia murowana, mieszkalne: dom frontowy i oficyna oraz inne zabudowania i ogród owocowy. — Wiadomość u Adwokata **Preissa, Świętojerska № 12.** 421r

---

Dla Dzieci

przedświąteczna **sprzedaż ubrań 15% taniej.**

Chmielna 7, m. 1. 317

Buchalterja podwójna

w zastosowaniu do fabryk produktów spożywczych i gospodarstwa rolnego, z wiadomościami wstępnemi i rachunkowości podwójnej

K. Sękowskiego,

we wszystkich księgarniach. — Cena zniżona na **80 kop.** 415r

---

SKŁAD GŁÓWNY 140R

Kości Słoniowej na Bile

oraz BIL gotowych,

w domu handlowym

Franciszek Fuchs i Synowie

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Wielka Ujeżdżalnia

Bogumiła KRAUSE

w WARSZAWIE,

przy ulicy Żórawiej № 47.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej, udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach. polskim, russkim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie, stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnię z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni, do wynajęcia i do sprzedaży. 257

SKLEP obszerny,

miejsce od lat 40-tu wyrobione i znane ze sprzedaży towarów kolonjalnych, farb, pokostów i olejów, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1891 r., w domu przy ulicy Aleksandrja № 18.—Wiadomość u właściciela. 232

!NA RÓŻNE CENY!

Dryliszek biały i kolorowy **na kalesony.**
Dyma i nankin na wsypy.
Płócienka na fartuchy i **suknie,**

poleca

PO CENACH NIZKICH 268

Skład Kołder i Towarów łokciowych

R. KOECHER, Podwal № 7.

Pince-nez, Okulary,

najcelniejszych fabryk (**mogą być i za pomocą optometru** zastosowane), **Lornetki** damskie długie, teatralne, Termometry, Barometry, **Woreczki** hygieniczne zabezpieczające i inne wyroby optyczne, poleca **„najtaniej"** optyk **Juljan Dreher** (**Szpitalna № 6**). Na prowincję za zaliczeniem. — **Przyjmuje** reparacje. 230r

---

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samograjace,

oraz wszelką reparację,

poleca **M. POZZI** Zegarmistrz,

Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).

Zamówienia wysyła **za zaliczką** pocztową

Cenniki franco. 325

Nauka i wychowanie.

A) **Wyuczam** gruntownie języka polskiego, na bardzo przystępnych warunkach. Złota 21, mieszkania 14. 7046

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adresa specjalnych szkół krojów, wykończania sukien, okryć damskich A. Gałeckiej, w Warszawie, I-sza Podwale 10, II-ga Marszałkowska 94. Gruntowna nauka rs. 10. 6498

Adres: Francuzki z dobremi rekomendacjami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 734r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 6949

Do odstąpienia pensja żeńska. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Pensja 91." 5704

Młoda dyplomowana niemka udziela lekcyj i konwersacji, także korespondencji handlowej i buchhalterji. Książęca 4, róg Nowego-Światu, mieszkania 6A, od 3—4 i 7—8. 7123

Korepetytor potrzebny na wieś. Wiadomość: Hoża 34, m. 5, od 7-ej wieczorem. 7300

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub miejsca na wieś. Kantor Kur. Warsz. „Irena". 6924

Niemieckiego z konwersacją wyucza nauczyciel w krótkim czasie. Wiadomość Śliska 12—21. 6696

Poszukuje się nauczyciela do kupieckiej korespondencji w języku polskim, niemieckim i francuzkim. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. W. 24. 7301

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 6795

Potrzebny student do 2-ch chłopców na $1^1/_2$ godziny za rs. 7 miesięcznie. Żabia № 9, sklep B. Cohna. 7294

Potrzebny korepetytor akademik na godzinę, za 5 rs. miesięcznie. Podwale № 22, mieszkania 27. 7289

Potrzebny nauczyciel do dwóch chłopczyków—z skromnemi wymaganiami na wieś. Leszno 88, m. 15. 7079

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za małe wynagrodzenie. Oferty: Bracka 20, m. 14. — H. Z. 758r

Skończony realista tutejszy, kształcący się na uniwersytecie lipskim, posiadający ekspedite język niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może przyjąć miejsce ze wszystkiem w Warszawie. Nowy-Świat 58, dom Boguckiej, lokalu 1. 7265

Tanio! Student russki, sumienny korepetytor, udziela lekcyj, przyjmuje „Russkie ćwiczenia" dla opracowania u siebie. Ul. Hoża 13—21. 6721

Doniesienia osobiste.

Dla Elly-Rose list na poczcie od Stanisława. 7287

Do A. Z. Szumsk wysłała list Błyskawica. 7298

Lublin M. O. odbierze list od Arjadny. 7299

Listu od B. S. dla Daisy Aston na poczcie niema. 7331

List pod lit. W. Ł. na poczcie. 7362

Odpowiedź dla J. K. na poczcie poste-restante. 7355

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Wykształcona** niemka, muzykalna, poszukuje zajęcia na godziny. Chłodna 51, m. 6. 7305

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 7217

Człowiek poważny, ale w sile wieku, poszukuje rządztwa domu. W razie potrzeby może złożyć kilkaset rubli kaucji. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. T. B. 6702

Kobieta z 5-letnią dziewczynką życzy sobie przyjąć obowiązek do dozoru i usługi za mieszkanie, bez żadnej dopłaty. Wiadomość u stróża Stanisława, Bracka № 23. 7262

Młoda osoba poszukuje zajęcia na godziny, może być do początkujących dzieci. Marszałkowska № 116, m. 21. 6859

Młoda niemka szuka miejsca za bonę do dzieci. Elektoralna 23, m. 33. 7261

Młody człowiek, izraelita, z kaucją 400 rs., poszukuje rządztwa domu. Dzika 27, Kapłański. 7251

Ogrodnik wykwalifikowany i z dobremi świadectwami podejmuje się urządzać ogrody. Ul. Śliska № 46, mieszk. № 5. 7317

Poszukuję zajęcia w której z redakcyj lub kasjerki w jakim poważniejszym interesie. Gwarancja hypoteczna. Oferty poste-restante „Rozalji." 6931

Rutynowany buchalter, posiadający chlubne świadectwa praktyki po lat kilkanaście, władający językami polskim, russkim i niemieckim, szuka odpowiedniego zajęcia od 1-go lipca r. b. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. P. S. 6879

Ślusarz-mechanik, zajmował miejsce lat kilka przy browarze i gorzelni, z dobrem świadectwem i praktyką, poszukuje zajęcia. Oferty uprasza nadsyłać: Kutno poste-restante „Posada." 7360

Tylko za życie i mieszkanie osoba muzykalna, z naukami, posiadająca jaknajlepsze świadectwa, poszukuje zajęcia do dzieci, do zajęcia się domem, do towarzystwa i t. p. Oferty pod lit. „Z. Z. Praca" proszę składać: kiosk, Plac Teatralny. 7264

Wdowa inteligentna życzy sobie towarzyszyć dorosłym, opiekować się dziećmi, w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Senatorska 30—9. 775r

12 rubli nagrody za dostarczenie posady kasjerki lub sklepowej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera lit. B. H. 7128

b) Zaofiarowane.

Bona potrzebna od 30 do 40 lat, umiejąca po niemiecku i po russku. W Cytadeli pod № 33. 7338

Bona francuzka potrzebna do 4-letniego dziecka, skromnych wymagań, młoda. Ul. Bracka 4, m. 19, od 11—1-ej. 7177

Do pracowni, Freta 34, m. 4, potrzebne zaraz staniczarki i uczennica. 7122

Do fabryki gorsetów „A la Siréne", Niecała № 2, potrzebną jest zaraz panna do sprzedaży. Wymagana jest znajomość języków, głównie francuskiego. 7291

Gospodarzyć małą kolonją potrzebny wieśniak, robotnik, żonaty, trochę ogrodnik.—Szmulowizna 30, Barwicki. 702[illegible]

Maszynistki i podręczne do bielizny męzkiej i damskiej potrzebne zaraz. J. Billing Marszałkowska 129. 6584

Ogrodniczek, kawaler, z dobremi świadectwami, potrzebny. Wiadomość: Praga, Brukowa № 2, u właściciela. 7278

Osoby znającej język russki poszukuje się na prowincję do zarządu domem i dozorowania dzieci. Wiadomość: Krucza 24, mieszk. 34, w sobotę od 8 do 9-ej i w niedzielę od 11-ej do 12-ej. 7275

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Mostowa 28. 776r

Panny do staników i spódnic potrzebne.—Drewniana № 14, m. 8. 7810

Panny zdolne do staników potrzebne są zaraz. Pracownia, Dzielna 3. 7309

Potrzebna zdolna staniczarka oraz dziewczynka do nauki. Chmielna № 62 mieszkania 35. 7320

Potrzebne panny i uczennice do krawieczczyzny. Mokotowska № 55, m. 10. 7321

Potrzebne są zaraz do pracowni ubiorów damskich i okryć panny podręczne i do nauki. Grzybowska № 13, m. № 3A. 7325

Podręczna zdolna potrzebna zaraz. Marszałkowska 69, m. 3. 7326

Potrzebne panny do staników i podręczna do pracowni Antoniny, Krucza 32. 7384

Potrzebna zaraz zdolna panna do staników. Sienna 3, magazyn. 7351

Potrzebna jest na wyjazd do Rosji panna do strojów kapelnszy damskich, jak również zdolna do sprzedaży, znająca język russki, na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: hotel Niemiecki № 22, rano do godz. 9-ej, wieczorem od 7-ej. 7352

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Krucza 25. 7290

Potrzebne maszynistki do trykotów, wynagrodzenie miesięczne rs. 12 i życie. Dzika № 58, m. 6. 7285

Potrzebna panna uzdolniona w szyciu rękawiczek. Chmielna 29, m. 16. 7283

Potrzebna panna służąca, znająca dobrze krawieczczyznę i umiejąca się zająć domem oraz młodsza umiejąca dobrze szyć, prać i prasować. Proszę się zgłosić: hotel Europejski № 110. Potrzebne dobre i pewne świadectwa. 7274

Potrzebna sklepowa do filji z pieczywem, kaucja rs. 100. Wiadomość: ulica Wielka № 48. 7256

Potrzebny administrator do remiz z kaucja do 3,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. „Administrator." 7259

Potrzebny kasjer do lombardu, kaucja 3,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski „Warszawa." 7258

Potrzebne zdolne staniczarki do N. Tisserant, Żórawia № 9. 7263

Potrzebne zdolne panny do staników, spódnic i do nauki. Warecka 9, m. 1. 7238

Potrzebny jest uczeń i czeladnik bronzowniczy. Marszałkowska 145. 7242

Potrzebne są panny do szycia kapeluszy słomkowych. Hannig et Comp., ulica Przejazd 9. 7245

Potrzebne są panienki do szycia fasonów na kapelusze damskie. Wiadomość w fabryce, Długa № 8a, mieszk. № 15. 6996

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczczyzny i uczennica. Elektoralna 9, mieszkania 14. 7011

Potrzebna jest panna uzdolniona do kapeluszy. Nowy-Świat № 50, Magazyn żałobny. 7042

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Hortensja № 7, m. 22. 7100

Potrzebna jest bona (niemka) freblówka do małych dzieci, ze świadectwami i niania także niemka (młoda). Wilcza 53, m. 1, od 9-ej do 11-ej przed poł. 7078

Podręczna zdatna do staników potrzebna zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 745r

Potrzebny uczeń do felczera. Ulica Pańska № 62. 729r

Panna kompletnie zdatna w robieniu kapeluszy i kapotek potrzebna zaraz do magazynu Bogusławskiego, Żabia 4. 6818

Potrzebna jest szwaczka do fabryki gorsetów. Ul. Dzika 3, Rozalja. 6689

Potrzebne są panny zdolne do spódnic, rękawiarka i do nauki. Zielna № 39. 7051

Potrzebna młodsza od 1-go kwietnia, umiejąca doskonale prać i prasować, z dobremi świadectwami, na korzystnych warunkach.—Wiadomość: Trębacka № 4, mieszkania № 3, drugie piętro. 6730

Potrzebna niemka do gospodarstwa i krawieczczyzny na wieś. Jerozolimska 74, mieszkania 2. 6711

Potrzebna jest panna z wyższych magazynów do strojów kapeluszy na wyjazd. Adres: hotel Hamburski pod № 24, od 9-ej do 11-ej zrana. 7094

Potrzebna bona francuzka do dzieci. Ulica hr. Berga 3, mieszk. 8. 6713

Potrzebna natychmiast panna bardzo zdolna do przymierzania i wykończania eleganckich staników. Chmielna 14, m. 16. 7268

Potrzebne są panny zdatne do krawieczczyzny. Zielna № 4, m. 12. 7248

Potrzebni dwaj pisarze do składów węgli, kaucji 100—200 rs. Wiadomość w Kurjerze pod 64 Z. 7249

Potrzebna jest podręczna do staników. Ul. Chmielna 66, m. 12. 773r

Panny zdolne i do nauki potrzebne do krawieczczyzny damskiej. Chmielna № 29, mieszkania 6, drugie piętro. 7218

Potrzebna jest dziewczynka do nauki do bielizny damskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 33. 7170

Panny do okryć potrzebne do magazynu M. Bronz, Miodowa 4. 7138

Panny podręczne do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Ul. Śliska 44, m. 16. 7369

Panny potrzebne do krawieczczyzny i dziewczynki do nauki. Zimna 3, m. 31. 7356

Staniczarki potrzebne zaraz do pracowni Bogusławskiego, Żabia 4. 7354

Staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne do magazynu za b. dobrem wynagrodzeniem. Mazowiecka № 2. 7308

Sklepowa potrzebna do dystrybucji, obznajmiona, rekomendacja wymagana. Marszałkowska 110. 7231

Uczeń moralnie wychowany potrzebny jako przychodni do interesu fabryczno-towarowego. Wiadomość o godz. wpół do 2-ej i wieczorem o wpół do 8-ej, Papeterie na Sewerynowie. 7271

Uczeń dobrego prowadzenia, pracowity, obeznany ze sprzedażą towarów kolonjalnych i spirytualij, potrzebny do handlu Feliksa Pawłowskiego, Chmielna 17, mieszkania 2, od 11 do 1-ej. 6708

Kupno i sprzedaż.

A) Uwaga! Ostateczna sposobność przed wyprowadzką! Tylko krótki czas! Pozostały jeszcze do sprzedania: pianino czarne berlińskie prawie nowe, komódka machoniowa antyk, szafa dębowa niewielka do sukien, lampa salonowa, ampla do sypialni, zegar angielski „Crucifix", zegar bronzowy antyk, takiż żyrandolik na pięć świec. filary stiukowe, figury metalowe (Schiller i Goethe), figura z bronzu czarnego (wojak), platerowane rzeczy: dwie tabakierki srebrne antyk (jedna z wizerunkiem Bethovena), przedmioty z francuzkiego i innego bronzu, majolika i różne drobne przedmioty oraz różne obrazy starej i nowej szkoły, landszafty, akwarele itp. Tylko czas krótki! Niecała 12, m. 19, lewa oficyna II piętro, od 11-ej rano do $1\frac{1}{2}$ po południu (nie później).—Przekupnie i handlarze wykluczeni. 7357

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Różne staroświeckie meble zbywam. Podwale 25, m. 7. 6994

A) Damskie rękawiczki glansowane w wyborowym gatunku, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guzików 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 422r

Buljon Władysława Kleczkowskiego, sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie herbaty i samowarów T. Stanisławskiego, w gmachu teatralnym, róg Nowosenatorskiej. Tenże skład otrzymał świeżą aromatyczną herbatę na różne ceny. Pp. handlującym stosowny rabat. 7311

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 16. 7056

Czwórka koni młodych, kasztanowatych, półkrwi angielskiej, jest do sprzedania w Ceranowie, poczta Sterdyń. 5359

Chronometr kieszonkowy złoty, w dobrym stanie, za rs. 200 do sprzedania przy ul. Ciepłej, w koszarach żandarmskich, mieszk. № 9, w godzinach popołudniowych, od 12 do 4-ej, bez pośrednictwa faktorów. 7270

Dywaniki przed łóżka 95 kop., strzyżone 240, wschodnie 150, wojłokowe 75, serwety 150 kop., kołdry 225, chodniki 14 kop. łokieć, firanki 20. Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 390r

Do sprzedania fortepian czarny, krótki, prawie nowy, za cenę przystępną. Saski Plac № 6, m. 21. 6799

Do sprzedania Chór kapucynów, olejno malowany. Ul. Długa № 11, m. 16. 7281

Do zbycia narzędzia introligatorskie. Senatorska № 19, mieszk. 9, między godziną 10 a 1-szą. 7_84

Dywany od rs. 2.50 do rs. 500 poleca po cenach fabrycznych skład dywanów, ulica Hr. Kotzebue 2, róg Wierzbowej. 7193

Do sprzedania kanarki śpiewające. Nowolipie 17, m. 9. 6936

Fortepian silny, siedmiooktawowy, sprzedaję za rs. 190. Krucza 21, mieszk. 6. 6926

Fortepian fabryki wiedeńskiej za rs. 15 oraz pianino mało używane za rs. 200. Ul Wspólna 26, m. 7. 6733

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję za rs. 85. Nowa Praga, ulica Fabryczna, dom Bojarowskich № 65. 7014

Fortepian Kerntopfa ładny sprzedaję, rs. 180. Marszałkowska 100, mieszk. 12. 7302

Fortepian koncertowy, kosztował 750 rs., sprzedam za 290 rs. Elektoralna 9, mieszkania 9. 7215

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu za 130 rs. Adres: koszary Litewskiego pułku, mieszkanie sztabs-kapitana 2-ej roty. 7323

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca najświeższe fasony, tanio, tuzin krzeseł 18 rs. 7076

Fortepian machoniowy dawniejszego fasonu, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość Stare-Miasto № 21, u gospodarza. 6680

Jęczmień do siewu w wyborowych gatunkach sprzedaje słodownia Karola Machlejd, Chłodna 45. 679r

Kasy ogniotrwałe 25°/₀ tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kawior astrachański, sprzedaż w kantorze ajentury handlowej J. Łazowski, ul. Wierzbowa 6, od godz. 9 zrana do 7-ej wieczór. 6283

Kupię prelotkę nową lub używaną fasonu petersburskiego. Hoża 64, m. 7. 7315

Kasę żelazną używaną kupię. Adres i cenę zostawić w Kurjerze pod „Kasa." 7292

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Kredensy dębowe urzędowej roboty, najnowszego fasonu. Pańska 23, u stolarza. 6536

Kupuję złoto i srebro stare na stopienie. Fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego, Podwale № 26. 4124

Kanarki do sprzedania. Wspólna 16, mieszkania 36. 6513

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki, fortepian. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 6139

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6845

Miedziana wanna do gotowania ryb duża i dwa wielkie rondle do sprzedania w sklepie W-go Teofila Petz, Nowy-Świat № 22. 7176

Mebli garnitur tanio, mało używany, orzechowy, kryty jutą. Leszno № 15, u tapicera. 6919

Maszyny używane, pięknie szyjące, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34. 6655

Maszyny Singera i Buldog Pollacka i Schmidta, w dobrym stanie, u mechanika, Nowy-Świat № 52, 1-sze piętro od frontu. 7349

Melanżer żelazny ręczny, zdatny do czekolady, dla fabrykantów musztardy lub do fabrykacji kafli; młynek do gniecenia i czyszczenia kakao oraz maszyna do obierania migdałów do sprzedania. Ogrodowa № 13, w fabryce motorów gazowych. 7350

Maszyna Singera ręczno-nożna do sprzedania, rs. 26. Chłodna 25, m. 10. 7319

Masło solone wyborowe na centnary, pudy i funty po 25 kop. funt. Erywańska 16, mieszk. 27. 7318

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 7118

Obrazy na raty, oprawa obrazów. H. Olawski, Mazowiecka № 6. 7272

Ogier kary 6-letni, rasy ardeńskiej, zdatny do rozpłodu i zaprzęgu, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 45, stangret Franciszek wskaże. 7347

Poszukiwaną jest lampa używana systemu „Simensa", w dobrym stanie. Krakowskie-Przedmieście № 69, Zawistowski. 6771

Perskie dywany do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 11. 6800

Powozik do sprzedania za niską cenę. Smocza № 22, mieszkania 1. Każdego czasu do obejrzenia. 7031

Para szorów angielskich, czarnych, do sprzedania. Złota № 34, m. 23. 7060

Pianino zupełnie świeże do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, stróż wskaże. 7353

Pianino czarne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 7333

Po zwinięciu magazynu wyprzedają się kapelusze, ubranka damskie i dziecinne. Ceny niżej kosztu. Leszno № 11, mieszk. № 9. 7339

Powóz-faeton wygodny, na jednego lub parę koni, rs. 225 oraz bryczka resorowa pojedynka, lekka, sześcioosobowa, rs. 90, w dobrym stanie, do sprzedania. Bugaj 4, m. 6. 6466

Różne meble: garnitur gruszkowy, kredens, lustra do sprzedania. Warecka 10, mieszkania 4. 7016

Rower sprzedam, cały na kulkach. Chłodna № 8, m. 20. 7295

Suknie: popielata, bordo, elektryk, vetement czarne, regenmantel, do sprzedania z powodu żałoby. Nowy-Świat 38, magazyn Korpaczewskiego. 6749

Sprzedaje się suknia wełniana, żakiet wiosenny, mało używane. Wspólna 19, mieszkania 8. 7034

Skrzypce stare do sprzedania z eleganckim futerałem. Ulica Krucza № 26, mieszk. 11, trzecie piętro. 7049

Stół z krzesłami, szafy dębowe do sprzedania. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 751r

Teodolit, busola, heftlada do sprzedania. Złota 33, m. 30, od 12—5-ej. 7240

Tanio garnitur mebli dobrej roboty. Nowy-Świat 23, m. 10. 7266

Ulmski dog do sprzedania za przystępną cenę. Hotel Polski № 72. 7092

Wyprzedaż reszty wyżymaczek z walcami czysto gumowemi, znanych ze swej praktyczności. Przechodnia № 4, mieszk. № 11. 738r

W kaflarni skierniewickiej (na Bielanach) jest zaraz do sprzedania siedemdziesiąt pięć kompletnych kaflowych pieców kwadratowych. Wiadomość: Rudzki, Skierniewice. 7[illegible]0r

Wyprzedaż kapeluszy w magazynie Bogusławskiego, Żabia 4. 6817

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne sprzęty domowe, lodownia i prysznic pokojowy. Szkolna 6, mieszkania 1. 7055

Za bezcen do sprzedania otomana urzędowej roboty. Ulica Złota № 40, m. 4. 7103

Z powodu wyjazdu sprzedaję maszynę pończoszniczą mało używaną. Cena b. przystępna. Chłodna 55, m. 3. 7024

Z powodu zwinięcia magazynu bławatnego resztujące towary sprzedaje się za bezcen oraz fortepian i urządzenie z czterech pokojów. Ul. Graniczna № 16, mieszk. 6. 652r

Za bezcen do sprzedania szafa orzechowa rozbierana z magazynu Tuszewskiego, łóżko orzechowe medaljonowe, komoda orzechowa o trzech szufladach, stoliczek orzechowy mały, sprzęty kuchenne, łóżeczko dziecinne orzechowe, Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 9. 7232

Interesa handl. i mająt.

A) Sumy zahypotekowane na domach w Warszawie nabywam. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od 3—5-ej. 6758

Apteka z obrotem 1,500 rs. do sprzedania.—Wiadomość u W-go Dzierzbickiego, w aptece M. Barcza. 7075

Apteka w Ostrogu, gub. wołyńskiej, czyniąca obrotu przeszło 8,000, sprzedaje się wraz z domem. Szczegółów udziela W-ny Ksawery Rudnicki, Warszawa, Bielańska 17, lub listownie, Włodzimierz Grabowski, Nowa Aleksandrja, gub. lubelska. 522r

Apteki kupna w cenie od 15 do 18,000 rs. poszukuję. Złota № 28, m. 5. 6775

Do odstąpienia pensja żeńska, w mieście powiatowem, przy kolei. Wiadomość: Wspólna № 26, mieszk. 25. 7112

Do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych za rs. 2,500, na prowincji. Wiadomość: poste-restante Nowa-Aleksandrja (Puławy) pod lit. S. W. 7113

Dla aptekarza korzystna dzierżawa. Wiadomość skład apteczny W-go Spiessa, Warszawa. 6802

Do zamiany na dom w stu tysiącach rubli lub więcej, z dopłatą do majątku, 2 wiorsty od Warszawy koleją, z zamożnem gospodarstwem i wysoką kulturą, w 180 tysiącach wartości. Bez pośrednictwa. Senatorska 26, Biuro ogłoszeń „K. 61." 728r

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu wyjazdu. Nowolipki 52. 6728

Dom do sprzedania od dwóch ulic, Nowomiejskiej i Szerokiego Dunaju № 175, skanalizowany. Wiadomość u gospodarza posesji. 6535

Do wydzierżawienia i do sprzedania: grunta wyborowe, dom mieszkalny z komórkami, mieszkania letnie, wszystko bardzo tanio, w pięknej miejscowości, za rogatką Belwederską. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 24, od 3 do 5-ej. 6701

Dom murowany w Kaliszu, ulica Warszawska, do sprzedania lub zamiany na dom niewielki w Warszawie. Wiadomość u adwokata Winnickiego, Jerozolimska 84. 6893

Do sprzedania kamienica wartości 80,000, warunki dogodne, punkt wyborny. Adresy złożyć w kantorze Kurjera lit. W. B. 7129

Drewnica, 4 wiorsty od Warszawy, okolica leśna, zdrowotna, zbadana przez lekarzy. Są do sprzedania place pod budowę letnich mieszkań. Wiadomość: Jerozolimska 35, mieszk. 12, od 4—6-ej po południu. Tamże wydzierżawię ogród owocowo-warzywny. 7235

Do odstąpienia sklep z bielizną z powodu wyjazdu. Warunki dogodne, gotówka nie wymagalna. Świętokrzyzka 6. 7234

Do sprzedania remiza w najlepszym punkcie, 6 par koni, 9 karet, za przystępną cenę. Oferty: Kurjer Warsz. „Kareta." 7257

Dla osoby znającej krawiecczyznę, jest do sprzedania magazyn ubiorów dziecinnych i różnych robót. Ulica Długa № 11, m. 16. 7282

Do interesu przemysłowego potrzebny jest wspólnik z kapitałem 1,500 rs., może być kawaler, wdowiec lub żonaty bezdzietny. Wiadomość osobiście lub listownie: Praga, Targowa № 33, w magazynie ubiorów męzkich. 7332

Fabryka magli J. Schancenbach przeniesiona została z ulicy Aleksandrji № 15 na ul. Drewnianą № 12. Do sprzedania magle różnych systemów po cenach zniżonych, z gwarancją oraz przyjmuję reparacje. 5046

Kto może pożyczyć rs. 2,000 na lat dwa lub dłużej—otrzyma miejsce w interesie handlowym, z pensją rs. 40 miesięcznie oprócz procentu. Gwarancja w samym interesie. Oferty: Kurjer dla „Miejsce." 7230

Korzystne. Kto chce kupić dom lub majątek ziemski albo zamienić dom na majątek bez długu, z dopłatą rs. 30,000, dobrze zagospodarowany lub wziąć dzierżawę donacyjną, proszę się zgłosić do pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 5—7-ej po południu. 6240

Majątek ziemski włók 42, bez służebności, w pasie granicznym, o 4 wiorsty od stacji kolei nadwiślańskiej, z lasem i łąkami, z obszernym murowanym dworem i murowanemi budynkami, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość: Wspólna 36, m. 7, między 4—6-tą. 6682

Magazyn strojów z wyrobioną firmą do odstąpienia z powodu śmierci właścicielki, egzystujący od lat trzydziestu przy najpryncypalniejszej ulicy. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 715r

Magle do sprzedania **bardzo tanio.** Marszałkowska № 77. 7059

Magle do sprzedania **z mieszkaniem.** Wielka 43. 742r

Młyn parowy do wydzierżawienia, o godzinę koleją od Warszawy. Żórawia 3, mieszkania 18. 7252

Magle do sprzedania **z miejscem.** Chłodna № 6, za Białą. 7327

Ogród warzywno-owocowy do wydzierżawienia. Wiadomość: Nowy-Świat 18, mieszk. 2 lub na miejscu, Przyokopowa 14 N. 6910

Osoba pojedyńcza, chcąca ulokować 3—4,000 rs. w interesie handlowym, pewnym; oprócz procentu, może mieć mieszkanie i całodzienne utrzymanie przy przyzwoitej rodzinie. Jerozolimska 31, mieszk. 13, od 3 do 5-ej. 6790

Piwo i przekąski do wypuszczenia przy składzie wódek. Wiadomość w restauracji, Długa № 23. 7058

Poszukuje się kupna apteki z obrotem 2 do 3,000 rs., w kraju południowo-zachodnim, bez pośrednictwa. Żelazna 48, „Farmaceucie", stróż wskaże. 6735

Potrzebny jest wspólnik, kawaler lub wdowiec, z kapitałem rs. 3,000, do bardzo korzystnego interesu, z udziałem w pracy. Suma zabezpieczona. Wiadomość u właściciela domu róg ulic Bugaj i Boleść № 9, mieszk. 5, od godz. 3—5-ej. 6726

Potrzebny wspólnik do lombardu z kapitałem 10,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. „Nowość." 7260

Place na przedmieściu Kamionek, blisko Wisły i drogi terespolskiej, włączone do terytorjum Pragi, mające od 3 do 17 tysięcy łokci obszaru, do sprzedania od ceny po 25 kop. za łokieć. Miejscowość fabryczna i handlowa.—Wiadomość: ulica Złota № 39, m. 47, do 9-ej zrana i od 4—6-ej po południu. 6984

Posesja w dobrym stanie, w dobrym punkcie, dochód przeszło 2,200 rs., do sprzedania na 15%, warunki b. przystępne. Oferty w Kurjerze dla „Mieczysława N." 7244

Poszukuję wspólnika do interesu kolonjalnego z kapitałem do 2,000 rs. Oferty: kantor Kurjera „Interes." 7243

Poszukuję domu od 20—25 tysięcy rubli z Towarzystwem, wodociągami, zlewami, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „M." 7239

Plac narożny 2,447 łokci, w najpiękniejszej części miasta, między dwiema linjami tramwajowemi, Ujazdowską i Marszałkowską, do sprzedania. Marszałkowska 77, mieszk. 14, zrana od 10 do 11-ej. 7336

Pacht z 200 krów jest do wydzierżawienia na garnce. Gubernja i powiat siedlecki. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 45, 1-sze piętro, m. 3. 7346

Przedsiębiorstwo pokojów umeblowanych, zawsze wynajętych, do sprzedania. Świętokrzyzka 8. m. 3. 7069

Rubli 20,000 po 30,000 Towarzystwa potrzebne, majątek, Lubelskie. Oferty: Krucza 7, mieszk. 11. 6594

Rubli 2,000 do 12,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9 i od 3—5-ej. 6757

Rubli 20,000 razem lub częściowo na domy w Warszawie do ulokowania. Procent mały, termina długie. Żelazna 72, mieszkania 2, róg Chłodnej, od 3—4-ej. Tamże 40,000 nieletnich do ulokowania. 6806

Rubli 25,000 i 20,000 na 7%, pierwszy numer po Towarzystwie domów w Warszawie, razem lub częściowo, lokacja długotrwała.—Wiadomość u Powichrowskiego, adw. przys., Długa 27. 6849

Rubli 11,000 jest do umieszczenia na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Ul. Mokotowska № 35, m. 26. 6459

Sklep towarów kolonjalnych i produktów wiejskich, egzystujący oddawna, z wyrobioną i stałą klijentelą, jest zaraz do nabycia, na pryncypalnej ulicy i dający pewny i stały byt rodzinie; odstępuje się z powodu słabości właścicielki; kapitał potrzebny około 1,500 rs.—Wiadomość: Złota № 49, m. 7. 6719

Sklep dystrybucyjno-mydlarski, od 10-iu lat egzystujący, sprzedam tanio, punkt dobry, komorne tanie. Wiadomość: Królewska № 47, mieszkania 7. 6666

Sprzedam kawiarnię. Krakowskie-Przedmieście № 14, wprost św. Krzyża. 7091

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny w dobrym punkcie, wyrobiony, ze stałą klijentelą, egzystujący lat 15, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, w dystrybucji. 7236

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Żelazna № 68. 7343

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Leszno № 66. 7341

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny oraz połączony z towarami spożywczemi, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 2, róg Nowego-Światu. 7035

W najpryncypalniejszej dzielnicy jest do sprzedania dom murowany piętrowy z ogrodem fruktowym i drewniany o dwóch frontach, za niską cenę, z powodu nagłego wyjazdu, łokci kwadratowych 4,423½. Ordynacka № 8, u adwokata Błaszkowskiego. 7306

W Sielcach za rogatką Belwederską, przy linji nowobudujących się tramwajów, do sprzedania lub wydzierżawienia posesja otoczona staremi drzewami, zdatna na restaurację, propinację, szynk, zakład mleczny lub proceder fabryczny. Wiadomość u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 70 8

W bliskości stacji Otwock nad Świdrem pod budowę letnich mieszkań grunta tanio do sprzedania. Wiadomość u L. et C. Hardtmuta, Wierzbowa 6. 750r

Wspólnik-nabywca z 500 rs. do fabryki pierników potrzebny. Szczegóły: Leszno 40, handel win. 7030

Z powodu nagłego wyjazdu jest zaraz do sprzedania restauracja w dobrym punkcie, przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 6963

Za bezcen do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny etc. z powodu choroby i niemożności prowadzenia dwóch interesów. Oferty: Kurjer „Darmo." 7344

Za 7,500 sprzedam dom murowany z ogródkami, zdatny dla rzeźnika, szynkarza, restauratora i t. p. Ostatni dawno egzystuje. Młynarska 40, w Warszawie, obok cmentarza, u właściciela. 7313

Lokale.

Domek z ogródkiem, składający się z sześciu pokoi, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Bliższe szczegóły na miejscu: ulica Leopoldyna № 25. 6814

Do wynajęcia od 1 kwietnia pokój z meblami, usługą, samowar. Niecała 12, mieszkania 30. 6884

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, suche, słoneczne, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, 2 spiżarnie, góra wspólna. Nowy-Świat 4. 7237

Do wynajęcia od 1 kwietnia 5 pokojów od frontu, przedpokój, pasaż i kuchnia, ze zlewem i wódociągiem i dwoma wejściami, na 2-m piętrze, za rs. 480. Wiadomość u właściciela: Śliska № 12. 6425

Do wynajęcia od 1 kwietnia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem na parterze; taki sam lokal na 2-m piętrze, przy ulicy Dzielnej № 58. Wiadomość u gospodarza. 7124

Jeden pokój frontowy, z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze do wynajęcia. Podwale № 4. 7277

Lokal fabryczny do wynajęcia od d. 1 lipca 91 r. Wiadomość u właściciela domu, ul. Smolna 28. 5366

Mieszkania: parterowe z 7-u pokoi za 700 rs., na Smolnej-Wysokiej № 22, na 2-m piętrze z 5-u pokoi za 600 rs., oraz z 3 za 252 rs., na Hożej № 21, są do wynajęcia od 1 kwietnia. 7279

Na Pradze potrzebny jest zaraz domek do wynajęcia niedrogo, sam w sobie, złożony z 5—6 pokoi, stajenki, wozówki i wodociągiem, na skład przeważnie. Ofertę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod W. Pajer. 7072

Od 1-go kwietnia pokój umeblowany z fortepianem przy familji, do wynajęcia dla panien instyt. muzycznego. Cena umiarkowana. Nowy-Świat № 62, m. 16. 6846

Od kwartału pokój umeblowany lub nie na Marszałkowskej dla przyzwoitej kobiety. Wiadomość: Śliska 10, m. 10, od 5—6. 7314

Od kwietnia pokój z usługą, przy jednej osobie dla kobiety. Świętokrzyzka 9, 12. 7328

Potrzebne jest od św. Jana mieszkanie, w środku miasta położone, składające się z 8-u pokoi z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „K. Lokal." 7064

Pokój od 1 kwietnia dla osoby lubiącej spokój jest do wynajęcia, wejście wspólne, z meblami i usługą lub bez. Zielna № 24, mieszkania 8. 7297

Pokój do odnajęcia od 1 kwietnia, z osobnem wejściem, za 10 rs. miesięcznie, z usługą i samowarem. Królewska 49, m. 19. 7293

Piekarnia z dwoma piecami do wynajęcia. od 1 kwietnia 1891 r. Wiadomość: Mostowa № 9. 7307

Pokój widny, duży, suchy, 7 miesięcznie. Solna 17, m. 20. 7330

Pokój do wynajęcia za rs. 8, z usługą i samowarem. Jerozolimska 76—10. 7329

Pokój duży, z meblami i usługą. Wilcza 19, mieszkania 3. 7273

Praga. Pokój przy familji, tanio. Ul. Brzeska № 21, m. 19. 68 4

Potrzebującym lasów, wsi,—choćby tygodniowo—wynajmę tanio w lesie Nowomińskim, prócz większych lokali letnich, pojedyńczę i wspólne pokoiki umeblowane z życiem. Leszno 40. Handel win. 7029

Sklep duży, dwie wystawy, gaz, pakamer, piwnica, przechodzi do targu i inne—dobry na fokciowy, ubiorów męzkich, damskich, cukierniczy, kawiarnię, obuwia i t. p. Rządca. Hoża 4; tamże do wynajęcia jatki mięsne. 5897

Sklep narożny z oknem wystawowem od lat 10-u, na sprzedaż pieczywa używany;—dwa pokoje obszerne na parterze pojedyńczo i jeden pokój z kuchnią na facjacie do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość: Obożna № 9, u stróża. 6674

Świętokrzyzka 19. Sześć, cztery lub trzy pokoje, pierwsze piętro front, wejście wprost z ulicy, zdatne na zakład przemysłowy, biuro. 7158

Sklepy są do wynajęcia w miejscu targowem, pod № 10 szosa prawa na Szmulowiźnie. Dom tenże do sprzedania. 7267

Trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 62, m. 3. 7337

W willi Witkowskiego w Mokotowie jest do wynajęcia na letni sezon 3 pokoje, kuchnia, werenda i piękny ogród. Wiadomość na miejscu, u rządcy Kielmana. 6772

Znaleziono obrączkę—pewno ślubną. Do odebrania, za zwróceniem kosztu. Włodzimierska 15, m. 11. 7322

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, woda, wanna, waterklozet od 1 kwietnia. Wspólna 24, mieszkania 9. 7280

Doniesienia rozmaite.

Artystyczna i tania reparacja stłuczonych przedmiotów: ze szkła, glinki, porcelany. drzewa i alabastru. Wspólna 36, m. 21. 6386

A) Tanie firanki po 15 kop.; tanie firanki 17 kop.; tanie firanki 19 kop., 20 kop. Serwetki, kapy na łóżka, chusteczki. Marszałkowska 148. 6563

Adres: Magazyn sukien i okryć damskich Janiny Rutkowskiej, przeniesiony z ulicy Miodowej na Trębacką 1, przyjmuje jeszcze zamówienia na suknie do wykończania przed świętami. 7105

Adres. Zakładu koszykarskiego, Krucza 32, róg Wspólnej. Poleca kosze podróżne, koszyki ręczne, żardiniery, szafki, parawany i t. p., jako też przyjmuje wszelkie reparacje i odnawianie wózków.—S, Krokoszyński. 7335

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18, poleca kołdry gotowe, jak również na zamówienie: towary podszewkowe i norymberskie, oraz halki wiosenne. 777r

Grób murowany na Powązkach odstąpię. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszkania 12. 2902

Jest do oddania na własność chłopczyk pięciotygodniowy nie chrzczony. Wiadomość: ul. Podwale 46, m. 17. 7312

Jamnik szczeniak. zginął we czwartek. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Długa 20, mieszkania 3. 7296

Kantor mamek. Zgoda № 6. 4671

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 546r

Karbowanie sukien, koronek i falban, oraz plisowanie wykonywa się nadal szybko i starannie. Senstorska 19, m. 7. 6315

„Leonard." Fabryka kapeluszy męzkich poleca: kapelusze filcowe różnokolorowe najmodniejsze, cylindry od rs. 6, oraz dziecinne. Wybór wielki. Tamże staranne odświeżanie kapeluszy filcowych i cylindrów. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1-ej do 5-ej. Trębacka 13, wprost gmachu teatru. 7340

Miody do picia poleca K. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 6957

Miód patokę i w plastrach poleca K. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski poleca herbatę „Sergjusza Perłowa," Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski, Nowy-Świat 27, poleca wina owocowe na nadchodzące święta. 6957

Mieszkowski poleca na święta octy miodowe i owocowe, Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski, Nowy-Świat 27, poleca sery kiełbasy i szynki litewskie. 6957

Miód na szklanki w handlu K. Mieszkowskiego, Nowy-Świat 27. 6957

„Miodosytnia" K. Mieszkowskiego poleca: Miody nie spirytusowane, kuracyjne, czyste, owocowe, oraz wina owocowe, octy miodowe, miód w plastrach, patokę, wosk i pierniki, Nowy-Świat 27. 6957

Magazyn jubilera taksatora lombardu rządowego W. Mielczarskiego, Senatorska 10, (dawniej Miodowa 2, obok Penkali), dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe. 7361

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 7286

Nowo otworzona restauracja ma do wydzierżawienia bilard i kręgielnie. Ul. Żelazna № 61. 7173

Nasiona wyborowe poleca skład nasion Emila Estreich. Warszawa, przy stacji tramwajów „Mokotów." Specjalność nasiona warzyw i kwiatów, cennik wysyłam bezpłatnie. 6759

Najtaniej dostać można wszelkich wyrobów platerowanych. 25% niżej cennika, oraz przyjmuje wszelkie odnawianie starych platerów po cenie dotąd najniższej. Marszałkowska 145, mieszkania 12. 7241

Obiady prywatne, zdrowe, smaczne, tanie. Marszałkowska 129, m. 10. 6850

Od rubli 3—5 wykończam suknie damskie, starannie podług najnowszych żurnali paryzkich i wiedeńskich. Stefanja K. Nowy-Świat 40, 1-e piętro od frontu. 749r

Ogrodnik urządza ogródki, oczyszcza drzewa i przesadza rośliny wazonikowe, po przystępnych cenach. Aleja Ujazdowska № 3, róg Koszykowej. 7111

Przesadzam! Rośliny w domach, urządzam ogródki, dekoracje, wieńce w domach, jako też i w kościołach po bardzo nizkiej cenie. Wszelkie zamówienia przyjmuje ogrodnik przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie 5. 6740

Patrząc na biedną matkę, która chce ratować swojego jedynego syna chorego, jest w okrobnej rozpaczy nie ma za co;—błagam o litość ojców i matek nad biedną sierotą. Pawia № 13, mieszkania 4. 7345

Paszport i książeczka legitymacyjna wydana przez naczelnika Pragi, na imię Antoniego Sejmanowicza zaginęły. Łaskawy znalazca zechce złożyć w kancelarji policji. 7238

Suknie i kostjumy wiosenne wykończam akuratnie i elegancko, wyraźnie po rubli 3. Marszałkowska 83, (róg Hożej), m. 14. 7047

Upinam kapelusze najtaniej. Grzybowska 8, mieszkania 3. 6709

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca: niebywały wybór, woalek 6339

Woalki od kop. 12 za półtora łokcia, poleca: Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 15 za półtora łokcia. Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. Wierzbowa 1. 6339

Woalki więc od najniższych cen,—największy wybór, „Manufaktura krajowa." Niecała 12. 7216

Warszawski zakład kucia koni od lat 30 Antoniego Stadnickiego i Feliksa (Syna), nagrodzony medalem w roku 1867, Nowolipki 16; kucie kopyt wadliwych. 6582

Z domu № 4 ulica Marjańska, mieszk. 13, wybiegł i zaginął wyżeł żółty, ponter, na piersi biały znak—proszę o odprowadzenie za nagrodą. 7316

Zakład ciesielski egzystujący lat 14, M. Neumann, przy ulicy Solec № 69, przeniesiony na ulicę Dzielną № 59 tamże jest altana do sprzedania łokci □ 150. 6821

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Марта 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)